

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

## Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## DZIŚ: TYGODNIOWY „LIST WARSZAWSKI” K. MAKUSZYŃSKIEGO.

## Konsekwencje konsolidacji wewnętrznej Polski.

Kwestia żydowska jest zagadnieniem złożonym. Jako zagadnienie tego charakteru istnieje ona niemal we wszystkich państwach z osobna, a nadto posiada pewną treść ogólną, występującą wszędzie wspólną, składającą się właśnie na powszechność problemu żydowskiego. Każdy widzi, że sytuacja społeczności o wydatnych cechach odrębnych, rozprószonej po całym świecie, wewnątrz różnych narodów jest szczególnie.

W Polsce problem żydowski jest jeszcze bardziej skomplikowany. Zwłaszcza jedna ze stron tego problemu, a mianowicie jego strona polityczna, zaznaczyła się cechami i objawami, niespotykanymi gdziekolwiek. Rzecz ta aktualnie podlega rewizji i dlatego wymaga obszerniejszego omówienia.

Przez stronę polityczną kwestii żydowskiej w Polsce rozumiemy stosunek społeczności żydowskiej w Polsce, a także i poza Polską do Państwa polskiego. Różne się na to czynniki złożyły, ale jest faktem, że odbudowa niepodległej Polski była żydom nie na rękę. Ten takt nastąpił wbrew ich politycznym rachubom. W marzeniach polityków i przywódców żydowskich teren dawnej Polski stał się siedzibą uprzywilejowaną poważnej części żydów żydowskiego. Tu żywił ten miał się rozwijać jako zupełnie odrębna społeczność, zasilać swą żywotnością żydostwo całego świata.

Ale nie tu był koniec planów żydowskich: szły one bowiem aż do uzyskania współrzędów na tych ziemiach.

Rzecz zrozumiała, że oddając się tak daleko sięgającym marzeniom i ambicjom, żydzi odnieśli się wrogo do wysiłków polskich, skierowanych na wywalczenie niepodległości. Rozumowali oni, że stan rzeczy, jaki istniał za czasów rozbiorów na ziemiach polskich, stan wyrażający się w ustawicznej walce na rodu polskiego z zaborcami, jest stanem najbardziej sprzyjającym rozrostowi żydów żydowskiego. To była zasadnicza postawa żydów, niemal instynktowna. To też gdy wybuchła wojna światowa, żydzi gotowi byli przyjąć tylko niemieckie rozwiązanie losu ziem polskich, jako dla siebie najkorzystniejsze. Liczyli, że Niemcy podzielią się z nimi władzą, zwłaszcza w zakresie całkowitego opanowania tych ziem pod względem gospodarczym. Żydzi wyrastali w takim wypadku na współtwórców głośnej „Mitteleuropy“.

Odbudowę Polski żydzi wykluczali. Trzeba stwierdzić (może to będzie ich usprawiedliwieniem), że w nią nie wierzyli zupełnie. Powstanie państwa polskiego nie rozprószyło tej niewiary żydów: sądzili, że mają do czynienia z państwem sezonowym. Stąd zdecydowanie antypaństwowy nastrój żydów utrzymywał się długo, a najjaśniejszy swój wyraz znalazł w przystąpieniu ży-

dów do bloku mniejszości narodowych podczas wyborów sejmowych w roku 1922. Polityką żydowską kierował wówczas p. Grünbaum, główny inicjator i twórca bloku mniejszości, uparty wyznawca zasady, że Polska jest państwem narodowościowym.

Ale w miarę postępów, jakie Polska czyniła na wszystkich polach życia państwowego, wiara żydów w jej nietrwałość słabła. Sukcesy polskie były zbyt oczywiste. To był pierwszy czynnik nakazujący żydom zmianę ich dotychczasowej orientacji. W ciągu roku 1923 stracili żydzi nadzieję na osiągnięcie

współrzędów w Polsce: jak wiadomo, zasada rządów polskiej większości w tym czasie ostatecznie za triumfowała. To był drugi czynnik. Trzecim czynnikiem było to, że polityka w myśl zasady „im gorzej tem lepiej“ zaczęła niecierpliwie masy żydowskie: masy te spostrzegały stopniowo, że podkopując państwo polskie, podkopują też własne powodzenie i dobrobyt. Stawało się dla nich oczywiste, że istnieje wspólna zależność powodzenia materialnego obywateli od rozkwitu gospodarczego państwa i ta prawda wystąpiła przed ich umysłami tem jaśniej, im bardziej

chcieli się w swej początkowej wierze, że byt Polski jest nietrwały.

Oprócz tych czynników natury wewnętrznej, na rewizję stosunku żydów do państwa polskiego wpłynęły też względy zewnętrzne. W ostatnich czasach położenie żydów w różnych państwach w sposób znamieny się pogorszyło. Nastrój triumfu, jaki panował w szeregach żydowskich po sukcesach odniesionych w czasie konferencji pokojowej w Paryżu, należy już do przeszłości. Stany Zjednoczone zamknęły swe wrota dla inigracji żydowskiej. W wielu państwach rozwinął się antysemityzm. Naprężyły się stosunki z władzami angielskimi w Palestynie. Rosja bolszewicka mniej żydów nęci dziś, gdy opadły opary pierwszych zachwytów rewolucyjnych, a rzeczywistość odsłoniła prawdziwe swe oblicze, niż to działo się przedtem. Zawiodła żydów Litwa, Łotwa i wszystkie wogóle państewka, które żydzi przekładali nad Polskę, spodziewając się, że w nich osiągną swoje udziały w rządach i w ten sposób zrealizują swoją ideę współrzędów na terenie ziem dawnej Polski.

W świetle powyższych faktów inaczej się już żydom przedstawiała przynależność do Polski Lwowa, Wilna, Pińska czy Łucka, które wedle głośnego oświadczenia p. Grünbauma w Sejmie Ustawodawczym, miały zostać dla niej z woli żydów utraconymi. Wszystkie zaś powyżej wymienione czynniki razem wzięte złożyły się w ogólności na to, że żydzi zaczęli innym, trzeźwiejszym okiem patrzeć na państwo polskie. Trzeźwiejsze spojrzenie nakazało im spostrzec jego postępującą stale i nieprzerwanie wewnętrzną konsolidację.

W tych warunkach stosunek ich do państwa musiał podlegać ewolucji. Odczuli potrzebę zmiany tego stosunku. Ciężar wzrastającej potężnej w siły Polski zaczął przygniatać ich psychikę. Masy żydowskie nie mogły już tego ciężaru dalej znosić. Naszem zdaniem, dziś siejsza akcja sejmowych przywódców żydowskich jest podyktowana potrzebami i wymaganiami dołu żydowskiego. Nie mówimy o nacisku, gdyż bardzo być może, że ten dół żydowski jeszcze należycie nie uświadomił sobie zmiany własnych nastrojów i że akcja przywódców wydaje się mu nowością. Ale gdyby tak było, to byłoby to zupełnie zrozumiałe, gdyż pojęcia zawsze idą po faktach i właśnie rzeczą przywódców jest ująć pojęciowo i sformułować zmieniony faktyczny stan rzeczy.

Dochodzimy do konkluzji. Faktem naczelnym, o ile chodzi o dokonywającą się aktualnie rewizję stosunku żydów do państwa polskiego, jest konsolidacja tego państwa. Dominującym jest objaw wzrostu siły wewnętrznej Polski oraz jej znaczenie w świecie międzynarodowym.

Nie sądzimy, aby polityka żydowska mogła zawrócić z nowej drogi. Jest ona bowiem koniecznością, wynikającą z potężnego pędu Polski ku wielkości państwowej. (wł.).

## Rokowania rządu z żydami zakończone.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) W noc z wtorku na środę doszło do ostatecznego porozumienia w rokowaniach, prowadzonych między rządem a żydami.

Jak wiadomo, rokowania te zaczęły się przed kilkoma tygodniami. Ze strony rządu prowadził je minister spraw zagranicznych Skrzyński i minister oświaty prof. St. Grabski, ze strony żydowskiej prezes Koła żydowskiego p. Reich i poseł Thon. Żydzi postawili szereg postulatów ekonomicznych i wyznaniowych. Ze strony rządu przyjęto do wiadomości, że Koło żydowskie będzie prowadziło w Sejmie i po za Sejmem samodzielną politykę narodową, zgodną z zasadą nienaruszalności granic i mocarstwowego stanowiska Polski.

Osiągnięte porozumienie będzie miało ten skutek, że żydzi, jako mniejszość, nie będą postępować solidarnie

z innymi mniejszościami, lecz mają przejść do polityki samodzielnej, opartej na zasadzie lojalności wobec Polski.

W środę przed południem zebrało się Koło żydowskie, które ma niejako ratyfikować porozumienie z rządem. W Kole żydowskim jedynie grupa, złożona z czterech członków radykalnych, „Hiltachdud“ jest przeciwna porozumieniu. W trakcie narad ta grupa oraz frakcja „Mizrah“ prosiły o odroczenie obrad do jutra, aby się naradzić w obrębie własnych frakcji.

Sprawa ma przyjść we wtorek pod obrady Komitetu politycznego ministrów, w środę zaś na Radę ministrów poczem ewentualnie nastąpi spotkanie premiera Grabskiego i członków rządu z przedstawicielami Koła żydowskiego w celu wymiany deklaracji.

## ZLN. wobec rokowań z żydami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) Korespondent warszawski zwrócił się do prezesa ZLN. z zapytaniem, jakie jest stanowisko ZLN. w sprawie porozumienia z żydami.

Prezes ZLN. Głabiński odpowiedział,

że rokowania prowadzone są wyłącznie przez rząd. Klubowi nie o nich nie wiadomo i dopiero po otrzymaniu oficjalnych informacji, zajmie w tej sprawie stanowisko.

=○=

## Projekt ustawy o reformie rolnej wróci do Komisji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) W Sejmie toczyły się przez całe popołudnie debaty nad projektem ustawy o reformie rolnej.

Wyzwolenie powzięło w swoim klubie uchwałę zastosowania wszelkich środków walki parlamentarnej w walce o reformę rolną, jednak środowisko posiedzenie odbyło się w zupeł-

nym spokoju. Dalszy ciąg dyskusji we czwartek rano.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że reforma rolna nie będzie uchwalona przed feriami. Jedno ze stronnictw sejmowych, prawdopodobnie NPR., ma postawić wniosek o odesłanie sprawy do komisji i jest prawdopodobne, że wniosek taki przejdzie.

## Stan polsko - niemieckich rokowań handlowych.

Berlin. 24 czerwca. (PAT.). O toczących się tutaj rokowaniach handlowych polsko - niemieckich dowiadują się dzienniki berlińskie co następuje:

Wobec piętrzących się trudności obie strony zgodziły się, aby przed zawarciem definitywnego traktatu zawrzeć układ prowizoryczny na pewien czas, któryby pozwolił na spokojne prowadzenie rokowań. Obie strony uznały potrzebę zawarcia prowizorium gdyż nie ulega wątpliwości, iż znalezienie kompromisu zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego wymagać będzie dłuższego czasu. Aby rokowania te mogły być prowadzone w atmosferze korzystniejszej niż ta, jaka wytworzyć może stan beztraktatowy celem umożliwienia obu stronom korzystania ze środków natury gospodarczej, należy powołać do życia układ prowizoryczny. Ostatnie trudności więc nie dotyczą traktatu handlowego lecz prowizorium.

Polska i Niemcy nie uzgodniły dotychczas swoich poglądów na treść tego prowizorium.

Warunki Niemiec są następujące: 1. Wzajemne udzielenie klauzuli największego uprzywilejowania w sprawie tariff celnych, 2. prawo wjazdu i pobytu kondyserów oraz uregulowanie przesyłania próbek towarów 3. wstrzymanie likwidacji majątków niemieckich w Polsce przysługującej na podstawie traktatu wersalskiego, 4. ze swej strony Niemcy wyrażają zgodę na dopuszczenie do Niemiec po 15 czerwca tylko 100 tysięcy tonn węgla górnośląskiego a nie jak dotychczas 500 tysięcy tonn. Należy przytem stwierdzić, że wbrew twierdzeniu zarówno prasy niemieckiej jak i polskiej Niemcy nie stawiały żadnych żądań w zakresie wymiany patentów.

Warunki delegacji polskiej są następujące: 1. Na okres prowizorium zastosują obie strony zasadę wolności obrotu towarowego obowiązując się do a) niewprowadzania żadnych nowych restrykcji co do importu, b) niekorzystania z istniejących zastrzeżeń we wzajemnym obrocie, 2) na okres prowizorium Polska gotowa jest dać Niemcom cały szereg ulg celnych przy znanych traktatami innym krajom za odpowiednią rekompensatę ze strony Niemiec w tym samym przedmiocie.

Z powyższego przedstawienia stanu rokowań wynika, że sprzeczności obustronne są poważne. To też istnieje uzasadniona obawa, że między Niemcami a Polską może przyjść nie tylko dzisiaj ale i przyszłości do daleko idących starć na tem tle, nie należy jednak sądzić, że stan ten będzie wojną celną, tj. walką przeciw całemu systemowi gospodarczemu lub nałożeniem wyższych cel odwetowych niż to określa rozporządzenie rządu polskiego z 17 bm., które wstrzymuje jedynie import kilku kategorii towarów z punktu widzenia wymagań bilansu handlowego i jest zupełnie pozbawione charakteru zaczepnego. Jeżeli bowiem Niemcy skorzystają z prawa nie wwożenia do Niemiec węgla górnośląskiego w ilości dotychczasowej, Polska będzie musiała w obronie swego bilansu handlowego zastosować tę samą zasadę wobec produktów niem. faktycznie dla Polski zbędnych. Jeżeli jednak rząd polski na wypadek niedojścia do porozumienia nie będzie kwestjonował prawa Niemiec do wstrzymania importu polskiego w tej jego części, która jest zbędna dla życia gospodarczego Niemiec, to i Polsce nie będzie można zaprzeczyć prawa importu z Niemiec, skoro import ten nie jest potrzebny dla życia gospodarczego Polski. Niekonsekwentem jest twierdzenie, że Niemcy uzyskały z dniem 15 czerwca br. wobec Polski swobodę działania a równocześnie kwestjonowanie swobody działania dla Polski. Gdyby ten okres poważnych starć istotnie zaistniał, wytworzyłby się stan narażający bardzo poważnie na

**D**ziś 25 czerwca b. r. **PREMIERA** w kinie **APOLLO**  
Poteżny sensacyjny dramat erotyczny z życia „PAJAKÓW LONDYNU” gnieźdzących się ciemnych zaułkach Whitechapel'u oraz tragedia lorda, apasza, i jego kochanki w 7 wielkich aktach p. t.: n5416

## KOBIETA Z ZAUŁKA

Słynna artystka **DIANA KARENNE** w głównej roli.

szwank interesy gospodarcze obu państw i przyczynił się w wielkim stopniu do utrudnienia możliwości dojścia do porozumienia w sprawie traktatu handlowego. Dlatego obie strony powinny czynić, jaknajwiększe wysiłki, aby tych starć uniknąć. O ile wiadomo w miarodajnych sferach polskich jest tendencja wyczerpania wszelkich możliwości do porozumienia choćby tylko prowizorycznego. Polska jak to z oświadczeń rządu polskiego i

głosów prasy polskiej wynika najzupełniej zdaje sobie sprawę z tego, że dwa sąsiadujące z sobą na tak wielkiej granicy państwa, z których jedno ma charakter wybitnie przemysłowy a drugie rolniczy, są zupełnie naturalnie skazane na zgodne ze sobą współżycie. Z drugiej strony rozumie się, że polska delegacja nie może przekroczyć granic, które wynikają z powyższego zestawienia.

## Wielkie zwycięstwo Painlevego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (G) Jak donoszą z Paryża, prasa omawia szczegółowo zwycięstwo parlamentarne Painleve'go, który pozyskał wotum ułności dla rządu 510 głosami przeciwko 30. Sukces ten zawdzięcza Painleve umiejętnemu postawieniu kwestii marokańskiej przez oświadczenie jej, jako jednego z etapów komunistycznej walki z cywilizacją.

Painleve odczytał też zeszłoroczne oświadczenie Apfelbauma-Zinowiewa, złożone na końcowym posiedzeniu III Międzynarodówki w Moskwie. Apfel-

baum oświadczył wtedy, iż Hiszpania jest już niezdolna do walki z Abdel Krimem, a Riflenowie zgobią teraz trudności Francuzom. Bedzie to jeden z najlepszych afutów, jakie mogą wygrać komuniści.

Na oskarżenie Painleve'go reagovali komuniści nlestychną wrzawą, która osiągnęła swój punkt kulminacyjny, gdy pułkownik Picot obit kilkakrotnie po twarzy deputowanego komunistę Derfota, gdy ten uzasadniał swoją interpelację w sprawie Marokka.

## Stanowisko Benesza zachwiane?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (G) Jak donoszą z Pragi, po dyskusji w komisji zagranicznej nad expose min. Benesza, odbyło się posiedzenie wszystkich stronnictw koalicyjnych, aby omówić nową sytuację i położenie polityczne. W czasie dyskusji omawiano również sprawę unji Austrii z Niemcami oraz wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Stwierdzono, że o ile Niemcy wstąpią do Ligi, to będą się oni czuli opiekunami mniejszości niemieckich we wszystkich krajach. Zbliżenie wskutek traktatu handlowego francusko-niemieckiego odsunąć musi Francję od Czech i oziębicić przyjazne stosunki między temi dwoma państwami.

Na zapytanie p. Hellera, że polityka zagraniczna czechosłowacka prowadzona jest pretensjonalnie, Benesz odpowie-

dział, że wszystkie sukcesy na terenie międzynarodowym kosztują go bardzo dużo nerwów i zdrowia. Czechosłowacja, jako państwo młode, musi prowadzić taką a nie inną politykę. Benesz w końcu oświadczył, że chętnie zrzeknie się prowadzenia polityki zagranicznej, jeżeli zajmuje to stanowisko, to jedynie z obowiązku względem państwa.

Wiedeń. 24 czerwca. (AW.). „W. Allg. Ztg“ donosi z Pragi, że mimo oficjalnych zaprzeczeń liczą się w kołach poinformowanych z bliską dynią Benesza. Sensacje wywołał artykuł min. rolnictwa Hodży, umieszczony w dzienniku „Politika“, w którym Hodża ostro atakuje dotychczasową politykę zagraniczną Czechosłowacji.

## Sprzymierzeńcy z Rapallo radzą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (G) Korespondent „Warszawianki“ podaje z Berlina, iż ogólną uwagę zwracały dłuższe narady zastępcy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa z ministrem spraw zagranicznych Stressemannem, zwłaszcza że naradę tę poprzedziła dłuższa rozmowa posła niemieckiego w Moskwie Brockdorf-Rantzaua z min. Stressemannem, oraz że przedstawiciel rządu sowieckiego w Berlinie Kriestinski wyjechał do Moskwy, gdzie już bawi londyński przedstawiciel sowiektów.

Narady te spowodowane zostały odpowiedzią Francji na wniosek niemiecki w sprawie układu o bezpieczeństwie. Uwagi dzienników berlińskich, a w szczególności „Berliner Zeitung am Mittag“, która powołuje się na rozmowę z Kriestinskim dowodzi, że rząd Rzeszy zanim wogóle wyśle do Francji memorandum o bliższe wyjaśnienie co do tekstu noty, porozumie się z rządem sowieckim i bez zgody rządu sowieckiego nie myśli udzielać odpowiedzi.

==@==

## Litewsko-łotewska konferencja dla akcji przeciwpolskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (G) Jak donoszą z Kowna, odbędą się tam kongres łotewsko-litewski dla omówienia wspólnej działalności przeciwko Polakom. Na kongres przybyło 50

delegatów towarzystwa łotewsko-litewskiego zbliżenia na Łotwie oraz 109 urzędników państwowych. Na spotkanie ich wyjechała do Szawel delegacja litewska.

## MACDONALD I TOWARZYSZE O PAKCIE GWARANCYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (G.) Jak donoszą z Londynu, Mac Donald dla poparcia jednego z kandydatów robotniczych wygłosił w Londynie przemówienie, w którym stwierdził, że protokół genewski dopóty żyć będzie, dopóki istnieje Labour Party, howiem protokół genewski był lepszy niż obecny pakt zawarty między Chamberlainem a Briandem, gdyż gwarantował znacznie pewniej pokój powszechny.

Londyn. 24 czerwca. (PAT.) Frakcja parlamentarna partii robotniczej przyjęła rezolucję, która orzeka, że zaproponowany pakt bezpieczeństwa z powodu ograniczonego zakresu działania ze względu na poważne zobowiązania wojenne, jakie mieści w sobie, oraz niejasno określoną odpowiedzialność i brak wszelkiego porozumienia w sprawie ogólnego i wzajemnego ograniczenia zbrojeń, nie nadaje się do doprowadzenia do pojednania między Niemcami i Francją i do zabezpieczenia pokoju europejskiego.

Pakt ten odpowiada raczej systemowi częstych aliansów, przeciw którym partia robotnicza często protestowała, jako niezgodnemu z duchem i ideałami statutu Ligi Narodów.

Partia robotnicza domaga się z naciskiem rozszerzenia Ligi Narodów przez przystąpienie do niej Niemiec i Rosji i ustanowienie ogólnego paktu gwarancyjnego, któryby się opierał na zasadzie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, jak to przewiduje protokół genewski.

## 7 MILJONÓW ZŁ. NADWYŻKI W MAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo). Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za maj 1925 r. dochody miesięczne skarbu państwowego wyniosły 159,370,566 zł., wydatki zaś 152,136,232 zł., a więc o 7 milionów mniej, niż wyniosły dochody w tym miesiącu.

## KRYTYCZNE POŁOŻENIE POLAKÓW W WESTFALII

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo). Z Westfalii nadchodzi wiadomości, że stosunki ludności polskiej zamieszkającej tam, w ostatnich czasach zmieniły się na gorsze. Coraz trudniej znaleźć jest Polakom pracę, a tym, którzy ją posiadali, wymawia się coraz częściej. Podczas redukcji nap. w zakładach Kruppa, wydano od 1 maja 7000 robotników i 1000 urzędników przeważnie Polaków. Dalsze redukcje są spodziewane.

## NIUCZCIWE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) W ostatnich dniach niektóre odłamy prasy szerzą niepokojące pogłoski z powodu rozporządzenia, wydanego w sprawie bilonu, wskutek czego zwróciliśmy się do źródeł z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

Okazuje się, że powodu do tych pogłosek nie ma żadnego. Wedle obowiązującej ustawy wolno ministrowi skarbu wydać bilon do wysokości 12 zł. na głowę ludności, a mianowicie 8 zł. w srebrze a 4 zł. w monecie zdawkowej mniejszej. Z powodu braku monet srebrnej wydał Bank Polski w zastępstwie rządu bilety jedno- i dwu-złotowe. Obecnie również z powodu niedostatecznej ilości wybitych monet srebrnych rząd sam wydaje małe bilety zdawkowe, ściągając bilety, wydane przez Bank Polski. Więcej biletów ponad ustanowione maksimum rząd wydać nie może i nie wydaje. Jeżeli istnieje zamieszanie, to jest ono jedynie wynikiem pogłosek, rozszerzanych przez nieuczciwych ludzi, jakoby wydawanie biletów przez rząd nie było prawnie uzasadnione.

## DZISIEJSZA POGODA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 czerwca. (G) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 czerwca: Temperatura bez zmiany, zachmurzenie duże, miejscami deszcze, na północy stałe, w pozostałej części zmienne, na północy umiarkowane, siabe wiatry północno-zachodnie.

## EXPOSE PREMIERA GRABSKIEGO W PIATEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 czerwca. (zo) Zapowiedziane expose premiera Grabskiego w połączonych komisjach skarbowej i budżetowej odroczono do piątku „PRAWDA“ OBURZONA NA NADUŻYCIA SOWIECKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 czerwca. (G) Jak donoszą z Moskwy, organ partii komunistycznej „Prawda“ oburza się z powodu nadużyć popełnianych przez władze sowieckie w Mińsku przy wypędzaniu dekretem o wysiedleniu ze strefy pogranicznej byłych obywateli ziemskich. „Prawda“ pisze, że władze sowieckie skorzystały z tego dekrety, aby przeprowadzić w szerokim zakresie wysiedlanie Polaków i oburza się z powodu popełnianych w ten sposób nadużyć.

## ARESZTOWANIE KSIĘDZA-AGITATORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 24 czerwca. (G) Jak donoszą z Wilna, w dniu 22 bm. aresztowany został na polecenie władz sowieckich proboszcz parafii Reckizki, ks. Wincenty Godlewski, znany agitator białoruski, który przed kilku tygodniami doprowadził do pogromu ludności polskiej w czasie plebiscytu na językiem w kościele. Po za tem ks. Godlewski oskarżony jest o wygłaszanie podburzających kazań do Litwinów w jednym z kościołów wileńskich. Został on osadzony w więzieniu w Wilnie i odpowiadać będzie z art. 129.

## NOWY SUKCES POLSKICH JEŹDZCÓW.

Warszawa. 24 czerwca. (AW.) Na konkursie hipicznym w Londynie 3 pierwsze równorzędne miejsca przyznano pułk. Rummelowi, 1 oficerowi angielskiemu i 1 oficerowi włoskiemu. W ogólnej klasyfikacji jeźdźcy polscy uzyskali pierwsze miejsce po jeźdźcach angielskich.

## SENAT.

## Budżet uchwalony.

Warszawa. 24 czerwca. (PAT.) Posiedzenie Senatu. Przystąpiono do głosowania nad budżetem i poprawkami oraz rezolucjami.

Sprawozdawca sen. Buzek wyjaśnił ważniejsze zmiany, jakie wynikły głównie z tego powodu, że Senat nie chciał uchwalić budżetu z otwartym deficytem, który wynosił 47 milionów złotych. Zmniejszono więc szereg wydatków i zwiększono dochody.

W głosowaniu przyjęto ten blocz wszystkie zmiany do ustawy, uchwalone przez senacką komisję skarbowo-budżetową. Nadto przyjęto według wniosków poszczególnych senatorów różne zmiany i rezolucje.

Marszałek podziękował następnie wszystkim członkom komisji, a w szczególności przewodniczącemu sen. Adelmanowi, referentowi generalnemu i referentom poszczególnych działów za usilną i owocną pracę. Senat — mówił marszałek — udowodnił, że dokładność prac jest zupełnie zgodna z ekonomią czasu i że Senat wyraża życzenie, aby także Rząd i Sejm starali się w przyszłości o to, by budżet został na czas przygotowany, jak to się dzieje w innych państwach. Musimy doprowadzić do tego, aby budżet rzeczywiście ustalić na początku roku a nie w połowie.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 1 lipca.

## Rozłam w białoruskim klubie sejmowym na tle reformy rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) W sejmowym Klubie białoruskim doszło do rozłamu na tle różnicy zdań co do reformy rolnej. P. Rogala ustąpił ze stanowiska prezesa Klubu, czterej zaś

posłowie radykalni: Taraszkiewicz, Wołoszyn, Miałka i Rak-Michałowski utworzyli osobny klub poselski pod nazwą „Białoruska włościańsko-robotnicza gromada“.

## Zasady statutu organizacyjnego cerkwi prawosławnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 czerwca. (zo) Rosyjska „Za Swobodu“ ogłasza zasady ustalone na posiedzeniu kresowej sekcji komitetu politycznego ministrów, który ma się powodować minister oświaty przy załatwianiu statutu organizacyjnego cerkwi prawosławnej. Zasady te dadzą się streścić w następujących punktach:

1. Zarząd cerkwi spoczywa w ręku metropolity.

2. Liczba parafii prawosławnych winna być uprzednio zgłoszona, a założenie każdej nowej parafii dokonywać się może jedynie po otrzymaniu zezwolenia władz polskich.

3. Rząd zatwierdza mianowanie biskupów i proboszczów.

4. Do synodu wejdą przedstawiciele rządu, którzy będą mieli prawo kasowania rozporządzeń niezgodnych z ustawami, obowiązującymi w Polsce.

## Kapitał angielski interesuje się Polską.

Warszawa. 24 czerwca. (AW.) „Express Por.“ donosi, że w najbliższych dniach przybywają do Warszawy przedstawiciele kapitału angielskiego, aby rozpocząć pertraktacje w sprawie lokaty angielskich kapitałów w polskim przemyśle i lotnictwie.

Przyjazd ten uważać należy za następstwo ostatniego pobytu parlamentarzystów angielskich w Polsce, którzy po powrocie do Anglii rozwinęli tam bardzo ożywioną propagandę na naszą korzyść. Kapitał angielski interesuje się najwięcej polskim rolnictwem, solami potasowymi, oraz możliwością elektryfikacji kraju.

## S E J M.

## Dyskusja nad ustawą o reformie rolnej.

Warszawa. 24 czerwca. (PAT.) P. Markowicz złożył ślubowanie poselskie. P. Markowicz wszedł w miejsce sp. p. Segietowicza (ZLN.).

Przed porządkiem dziennym oświadczył p. Poniatowski, że na poprzednim posiedzeniu Sejmu w nieobecności członków klubu Wyzwolenia, marszałek odesłał wniosek tego klubu w sprawie p. Makulskiego do sądu marszałkowskiego, chociaż wniosek żądał skierowania go do rządu, i domagał się wyjaśnienia od rządu, przypuszczając, iż stało się to przez nieporozumienie. Mówca wnosi o skierowanie tego wniosku do komisji regulaminowej.

Marszałek wyjaśnił, że takie załatwienie wniosku nastąpiło za zgodą całej Izby i bez protestu, w nieobecności członków klubu Wyzwolenie. Wobec tego sprzeciwu, podniesionego obecnie przez klub Wyzwolenie, marszałek postanowił sprawę tę załatwić przez głosowanie. Wniosek odesłano w głosowaniu do komisji budżetowej, poczem przystąpiła Izba do projektu ustawy o reformie rolnej (?)

## Przemówienie młn. Radwana

Kierownik ministerstwa reform rolnych p. Radwan oświadczył, że po 6-letnim okresie wahania się, zbliża się chwila rozwiązania zagadnienia reformy rolnej. Jest ona koniecznością gospodarczą i ekonomiczną, gdyż państwo posiada przeszło 2 miliony gospodarstw małorolnych, liczących do 5 ha. obszaru. Drugim motywem jest przeludnienie wsi. Przewidziana jest także tendencja do rozdrobnienia większej własności. Inne państwa przezwyciężyły z tem zagadnieniem już się załatwiły. Ustawa niniejsza jest koniecznością i pewną reakcją przeciw metodom, które dotąd nie doprowadziły do celu. Dotychczas rozparcelowywano rocznie około 140.000 ha. Po przeprowadzeniu niniejszej ustawy, jeżeli będą odpowiednie kredyty, rozwój tej

akcji będzie znacznie większy. Mówca wyraża życzenie, aby Sejm znalazł obecnie drogę do rozwiązania tego palącego zagadnienia.

## Stanowisko ZLN.

P. Staniszkis (ZLN.) przypomina, że Polska postawiła na jednym z naczelnych miejsc sprawę rolną struktura rolna bowiem w Polsce jest bardzo nie równa. Oprócz tej nierówności musiał wywrzeć pewien wpływ panujący wówczas w Europie nastrój rewolucyjny. To też nadano temu zagadnieniu cechy polityczne. Stronnictwa starały się wygrać reformę rolną jako atut i usiłowały przeliczyć się. Dalej wskazuje mówca, że zarówno z własności prywatnej jak i publicznej pozostaje do rozparcelowania 3 miliony ha, podczas gdy na uzupełnienie małorolnych gospodarstw do 5 ha w całej Polsce potrzebny przeszło 6 milionów ha, do czego przychodzi jeszcze 400.000 ha, dla służby folwarcznej, która straci pracę wskutek przeprowadzenia reformy rolnej.

Program więc nasz powinien się streścić, zdaniem mówcy, w tem, aby do prowadzić do zwiększenia produkcji gospodarstw włościańskich przez uregulowanie służebności i scalanie gruntów, oraz aby parcelację obrócić przede wszystkim na zwiększenie gospodarstw karłowatych. Zobrazowawszy następnie sposoby przeprowadzenia reformy rolnej w innych państwach europejskich, oświadcza mówca, że klub tego, godząc się na przymusowe wykupno ziemi, domagać się będzie gwarancji, że właściciel otrzyma równowartość majątku i że wierzytelności hipoteczne nie ulegną zachwianiu. ZLN. zdaje sobie sprawę, że ustawa ta ma ogromne znaczenie dla naprawy ustroju rolnego, uzależnia jednak swój stanowisko wobec niej od uwzględnienia wszystkich prawek, nadających ustawie charakter

prawerządności i czyniących ją wykonalną.

## Wniosek Wyzwolenia.

P. Poniatowski oświadcza, że jeżeli sprawa odszkodowań jest przeszkodą w wykonaniu reformy rolnej, potrzeba ją usunąć i wykonać reformę bez odszkodowania. Dlatego też mówca wnosi o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu klubu Wyzwolenia.

## Stanowisko Koła żydowskiego.

P. Sommerstein oświadczył, że jako przedstawiciel ludności miejskiej interesuje się sprawą reformy rolnej ze względu na rozbudowę miast i ich aprobowizację.

Na tem przerwano dyskusję, odkładając dalszy ciąg do jutra.

Następnie przyjęła Izba w trzecim czytaniu projekt ustawy przedłużającej do 1 lipca 1926 moc obowiązującą rozporządzenia o lichwie kredytowej. Za lichwę uważa rozporządzenie to pobieranie więcej niż 24 proc. w stosunku rocznym.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, 25 bm. o godz. 1:30 rano.

## HANDEL POLSKO-ROSYJSKI.

Warszawa. 24 czerwca. (AW.) Towarzystwo dla handlu polsko-rosyjskiego, które znajduje się w Penzie, zamierza wybudować w Zagłębiu Donieckim kilka pieców hutniczych dla zwiększenia produkcji z surowki, która przerabia w fabrykach górnośląskich na maszyny i narzędzia.

Omawiany jest również projekt uporządkowania połączenia wodnego między Wisłą a Dnieprem przez Bug—Kanał Królewski—Muchawiec i Pine, oraz założenia Izby handlowej polsko-rosyjskiej, jakoteż banku, któryby finansował polsko-rosyjskie transakcje handlowe.

## NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Dr. JÓZEF ZEITNER**  
ordynuje jak zwykle  
**WE FRANZENSBADZIE**  
„Berliner Hof“ n5158

**JUŻ NADSZEDŁ WIELKI**  
**TRANSPORT WSZELKICH**

**FUTER**

KONFEKSIONOWANYCH I W SKÓRKACH  
DO MAGAZYNU I PRACOWNI FUTER

**ST. STĘPKOWICZA**  
LWÓW, PLAC KAPITULNY L. 1.

Zakład wykonuje wszystkie zamówienia z uwzględnieniem najnowszej mody dla Pań i Panów sumiennie po cenach niewygórowanych. Przejrzystość zaleca zamawiać futra oraz uskuteczniać wszelkie przeróbki i naprawy w sezonie najtańszym letnim. PROSZĘ ŻAŁĄC. ROSPEKTU WARUNKÓW KREDYTOWYCH. n5206

**Dr. Tadeusz Kasprzycki**

n5128 , dentysta  
ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza L. 2.  
przedłużenie ul. Akademickiej

W myśl reskryptu Min. Spraw Wewn. Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia z 5 czerwca 1925, wzywają Przełożęństwo Gremjum Techników dentystycznych oraz Związek Zawodowy Techn. dent., ażeby do dni pięciu przedłożyli odpisy świadectw zawierające dokładne daty wstąpienia do zawodu, z odbytej nauki (trzechletniej) i praktyki (sześciomiesięcznej).

**Za Wydział Gremjum Tech.-Dent. :  
ORDOWER.**

**Za Związek Zawod. Techn.-Dent. :  
STIEBER.**

Wspomniane świadectwa należy nadesłać na ręce p. Reltera, Lwów, Jagiellońska 18. n5419

## Przegląd prasy.

„Gazeta Warszawska” zastanawia się nad tem, jakie stanowisko zajmą Niemcy wobec noty francuskiej w sprawie paktu gwarancyjnego:

Przed dyplomacją niemiecką otwierają się obecnie trzy możliwości w stosunku do projektu paktu bezpieczeństwa: 1. przyjęcie, 2. odrzucenie, 3. prowadzenie dalszych rokowań w celu uzyskania dogodniejszych dla siebie warunków układu.

Jest rzeczą jasną, że pierwszą z tych możliwości należy wykluczyć, ponieważ nie ulega wątpliwości, że Niemcy, gdyby nawet uznali pakt za dogodny dla siebie, nie przyjęłyby go od razu bodaj ze względów taktycznych.

Równie nieprawdopodobną wydaje się nam także możliwość druga, to znaczy bezwzględne odrzucenie projektów francuskich. Pamiętać przecież trzeba o tem, że ostatnia nota francuska, będąca odpowiedzią na memorandum niemieckie z dnia 9 lutego uwzględnia bądź co bądź większość żądań wyrażonych w tem memorandum. Ogólny plan paktu i zabezpieczenie granic zachodnich jest autorstwa Stresemanna. Takie idee układów rozjemczych uważać należy właściwie za logiczne rozwinięcie postulatów lutowych niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Jeżeli zaś nota francuska w odróżnieniu od memorandum niemieckiego na całkiem innej płaszczyźnie stawia stosunek Niemiec do Ligi, to również Niemcy nie mogą mieć o to pretensji do rządu francuskiego, który w danym wypadku oparł się jedynie na rozstrzygnięciu Rady Ligi Narodów z dnia 13 marca br. Mimo niezwykle ostrego tonu prasy prawicowej, nie możemy jakoś uwierzyć w bezwzględną szczerść niemieckiej kampanii antypaktowej i raczej skłonni jesteśmy uważać ją za taktyczną przegrówkę do dalszych targów, co do których Niemcy liczą z pewnością na poparcie Anglii. Nie było przypadkiem, że prasa niemiecka od szeregu już dni stwierdza z naciskiem,

że obecna sytuacja w sprawie paktu jest następstwem maksimum ustępstw angielskich, po których może nastąpić już tylko cofanie się... Francji.

\* \* \*

„Polska Zbrojna” znowuż analizuje bliżej stosunek Rosji sowieckiej do paktu:

Rosja rozumie, że z chwilą podpisania przez Niemcy paktu gwarancyjnego i wejścia ich do Ligi Narodów, rozpocznie się okres pacyfikacji Europy. Ustanie wygrywanie wzajemne traktatu rapalskiego i straszenie nim Europy. — Zacznie się pokojowa, żmudna praca odbudowy. Wolna od swoich kłopotów europejskich Anglia skieruje cały swój wysiłek na Daleki Wschód, zagrożony obecnie przez Rosję. Dla tego też stara się Rosja przeciągnąć jak najdłuższy okres zamieszek i niepokoju, potrzebnego dla swej egzystencji.

Pakt gwarancyjny w obecnej formie Rosji nie odpowiada. Prasa sowiecka stara się we wszelki sposób udowodnić, że pakt ten jest niekorzystny również dla Niemiec, jak i Francji.

„Prawda” omawiając zmianę polityki wszechświatowej i kolonialnej Anglii, dochodzi do wniosku, że pakt gwarancyjny wymierzony jest przeciwko Rosji. Korzyści z paktu, który oderwie Niemcy od Rosji, wyciągnie tylko Anglia, która łącznie z Niemcami dążyć będzie do odosobnienia i osłabienia na kontynencie znaczenia i stanowiska Francji.

„Izwestia” omawiając zmniejszenie się znaczenia Francji, i stwierdzając, że wskutek tego przestanie grać rolę jedyne państwo, które ma wspólne cele z Rosją w polityce azjatyckiej, nawołuje do porozumienia francusko-rosyjskiego jako koniecznego równoważnika dla hegemonii angielskiej w Azji.

Cała prasa sowiecka wskazuje, że polityka Rosji idzie w kierunku niedopuszczenia do podpisania paktu i stworzenia w jego miejsce systemu kontynentalnego, polegającego na porozumieniu francusko-nie-

miecko-rosyjskiem, jako przeciwwagi Anglii.

Głosy prasy sowieckiej rzucają światło na wypadki w Chinach i Marokku. Jest to ostatni wysiłek rosyjski przed zapadnięciem klamki, wysiłek, który ma na nowo ożywić komunistyczną wizję podboju świata.

\* \* \*

Sprawa nowego projektu reformy olnej wywołuje w „Kurjerze Polskim” następujące uwagi:

Chodzi o to, ażeby w całej tej sprawie socjalna jej strona nie przydusiła gospodarczej. Rozumiemy doskonale, że przejście od gospodarstw wielkich do małych przedstawia niebezpieczeństwo przesilenia w produkcji. Starać się więc trzeba, ażeby przy wykonaniu ustawy niebezpieczeństwa tego, ile możliwości, uniknąć. Byłoby to niemożliwe tylko wówczas, gdyby gospodarka naszej wielkiej własności stała u nas w całym kraju na jednym, wysokim poziomie. Tak jednak nie jest. Różnice pod tym względem nie tylko regionalne, ale i indywidualne są olbrzymie. Nawet w dzisiejszych bardzo ciężkich warunkach są gospodarze, którzy z kilkusetmorgowej własności umieją uczynić warsztat pracy wydajny i rentowny — są zaś i tacy, których wielkie majątki ziemskie reprezentują tylko fikcyjną wartość.

Punkt ciężkości nowej ustawy leżeć więc będzie w jej wykonaniu. Akcja rozdrabniania wielkiej własności powinna być tak kierowana, ażeby jej uległy przede wszystkim gospodarstwa, których produkcyjna wartość najmniej odbiega od wartości gospodarstw włościańskich, a nawet ich nie dosięga. W ten sposób przejście ziemi w ręce włościan nie będzie deterjoracją produkcji rolnej jako całości. Duch obecnego projektu nie wyklucza tego rodzaju poprawienia sprawy.

Dlatego też sądzimy, że parlament nasz powinien projekt obecny uchwalić, poprawić go gdzie można, ale nie poprawiać go na śmierć, jak próbowano już w toku obrad komisji. Ruszenie sprawy agrarnej z martwego punktu stać się może

jedną z głównych założeń obecnego Sejmu, krokiem naprzód ku społecznemu pokojowi i wewnętrznej konsolidacji państwa.

\* \* \*

Warszawska „Gazeta Poranna” słusznie wywodzi, że obecna taktyka „Wyzwolenia” w sprawie reformy rolnej jest taktyką bankrutów politycznych:

Dla „Wyzwolenia” radykalizm w kwestii t. zw. reformy rolnej stanowi ostatnią deskę ratunku. „Wyzwolenie” jest stronnictwem, które politycznie uległo bankructwu i rozkładowi. Jest trupem, który usiłują teraz galwanizować radykalizmem w sprawie rolnej. Daremne trudy...

Stronnictwo z odciętą głową (przeszła do klubu pracy), rozdane ostrą walką frakcyjną i osobistą, pozbawione steru i linii przewodniej, toczone rakiem bolszewizmu, oddające się równie jaskrawej i krzykliwej, jak bezpłodnej opozycji — daremnie sili się zostać osłą dyskusji agrarnej, daremnie kładzie się na agru sali sejmowej i woła: po moim trupie.

Nad jego aktorskimi gestami, nad jego buchalterją wyborczą, nad jego polityką... dla ulicy — stronnictwa polskie przejść winny śmiało do porządku dziennego. Z „Wyzwoleniem” liczyć się należy w takim jedynie stopniu, w jakim to rozkładające się stronnictwo na to zasługuje. Nie więcej.

Jego nieodpowiedzialna demagogia nie może być dla Sejmu przeszkodą w rzeczowym, wszechstronnym i spokojnym traktowaniu sprawy. Kiedy jak kiedy, lecz w momencie depresji finansowej i kryzysu gospodarczego nie wolno z kapitalnej sprawy parcelacji i osadnictwa robić igraszki partyjno-wyborczej.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### PODZIĘKOWANIE.

Gronu WP. Profesorów, którzy w Instytucie Naukowym „Ecole Reforme” przygotowali nas do egzaminu z zakresu 6 kl. gimnaz., który złożyliśmy z wynikiem pomyślnym składają serdeczne podziękowanie  
Wdzięczni uczniowie.

(Przedruk wzbroniony).

### LISTY WARSZAWSKIE.

## Teatr i apteka.

Nie myślę porównywać teatru z apteką — broń Boże! — apteka jest przecież domem spokojnym i uczciwym. Poza tem, jak to wiadomo z przemówień oficjalnych, teatr jest podobno świątynią. Nie o to idzie. Nie dlatego mówiąc o teatrze, wspomnieć trzeba zaciśniętą aptekę, w której słokach śpi śmierć spokojnym snem. I gdyby jej lekarze czasem nie budzili...

Grają w tej chwili w Warszawie w Teatrze Letnim (oby się zawałili!) komedję Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Kiedrzyński — jak to wiadomo — jest to zdolny i bujny pisarz, co w tej chwili też nie należy do rzeczy. Komedja jego zastanowiła mnie ze względów bynajmniej nie artystycznych, lecz z tego powodu, że jest to pierwszy utwór teatralny, którego bohaterem jest aptekarz, co mówię! — dwaj aptekarze, przedstawieni przez autora w dobrym świetle, ba! nawet z nadzwyczajną sympatią. Gremium aptekarzy polskich powinno takiemu autorowi posłać adres dziękczynny z życzeniem, aby nigdy nie potrzebował apteki. Albowiem niektościwie, zgola hamiebnie, obchodzono się dotąd w teatrze z aptekarzami. Serdecznie mi było zawsze żal tych miłych ludzi, że ich tak pomawiano. I za co? Za to, że ludzie umierają? Przecież temu nigdy nie jest winien aptekarz, tylko chyba do-

ktor, no i sama śmierć. A wszyscy na aptekarza. W powieści, w noweli i w komedji aptekarz, albo tak zwany „prowizor farmacji” jest zawsze figurą wesołą, z której się różni różnie natrząsają. Na aptekę można mieć przecież i inny punkt widzenia, apteka jest ci bowiem przedpokojem śmierci. Tymczasem mniej ludzi patrzając na nią, myśli o cyankali, każdy zaś o oleju rycynowym. Mniej ludzi spogląda na nią z ponurą powagą, pomysławszy, że straszliwy Ibsen był aptekarzem, więcej myśli zaraz o plastrach na odciski magistra Klawego.

Złą tę i niegodziwą zabawę rozpoczął Szekspir, rzucając aptekarzowi z „Romea i Julii” pieniędz ze słowami: „Idź, ubierz się w mięso!”, były to bowiem czasy, kiedy ci mili ludzie nie sprzedawali cholekinazy i urodonału, tylko prawdziwsze trucizny, więc byli chudzi.

Zresztą bardzo rzadko poza tym nieszczęsnym aptekarzem szekspirowskim widzi się na scenie ponurego aptekarza; na sąd o aptekarzach wpłynął chorobliwie Molier i od jego właśnie czasów dzieje się tym ludziom krzywda, a poważna i mile pachnąca officina sanitatis jest zawsze na scenie źródłem nieskromnych uciech. W polskiej literaturze traktowało się aptekarza w straszliwie niegodziwy sposób, patrząc na szlachetny ten zawód, jakby przez lunetę — przez inny zgoła instrument, wprowadzając podobny nieco do lunety, lecz tem się od niej różniący, że się go nigdy — jako żywo! — nie wkłada do oka.

To też mi było zawsze szczerze żal tych „prowizorów farmacji”. Czem się taki obroni? Rumbardum? Kpił sobie tedy każdy na potęgę, „zewre-

trzenie” i „wewnętrznie”, — „potrząsając mocno przed użyciem” i w książce i na scenie. Taki oto dobry człowiek, jakim był Bałucki, i ten sobie do żywego pokpiwał z Fajarkiewicza, który miał aptekę w Mościskach.

Rzadziej się widuje na scenie całą aptekę. Istnieje farsa francuska Mirande’a i Quinona, pt. „Dzień cudów”, której akcja odbywa się w aptece. Istnieje też komedja polska Kazimierza Dunin Markiewicza pt. „Lilje Polne”, w której cała apteka grała ze wszystkim, co w niej jest. Jest to komedja może najdotkliwiej krzywdząca aptekarzy. Apteka wprowadziła w niej ponuro, dzieją się w niej smutne rzeczy, panienki, które się w niej waleśają, tracą tam to, bez czego nie mogłaby żadna z nich zostać Królową Warszawy, — to wszystko nie! — lecz w komedji tej sponiewierano aptekarza, bo bohater aptekarz napisał w niej tom poezji. Boże ty mój! Można wszystko napisać o aptekarzach, jednak to są ludzie uczciwi. Trzeba zachować godziwą miarę w insynuacjach, nie można ludzi ośmieszać bez litości! Aptekarz może otruć klienta — to trudno! — to się zdarza; ale żeby wiersze pisał? Nie! to już nieco przerycynusowane! Czy czytał kto tom poezji pod tytułem: „Nagłotek duszy” — napisał „magister Klawe”? — Nikt nie czytał. Ha! Więc pocóż ta przesada?

Zaszło tedy iza oko czulego na ludzką krzywdę Stefana Kiedrzyńskiego i napisał komedję, rehabilitując aptekarski zawód. Aptekarze z tej komedji są to ludzie uczciwi, bo choć jeden drugiego chce ograć przy sprzedaży

apteki, no, to trudno! — z wprawy wychodzić nie należy — są oni jednak bardzo mili i mocno sentymentalni. Aptekarze warszawscy chodzą na tę komedję po dziesięć razy i rzewnie płaczą. Te lacrimae destillatae to naturalny produkt wezbranego wzruszenia serca, że za tyle zniewag, za tyle ośmieszeń znalazł się ktoś, kto im położył plaster na serce, nalał na duszę balsamu, namaścił pachnącymi olejkami, napoił słodkim syropem, ktoś wreszcie dał na przeczyszczenie srogię zatwardziałości ludzkich serc, które nie miały litości dla farmaceutów. Dotąd stawiano im bańki cięte i obryzgiwano kwasem siarczanym. Tak, tak, to nie było ładnie!

Zakochanego aptekarza gra Fertner. Gdyby każdy aptekarz był tak zabawnym, jak ten obłąkanie śmieszny aktor, apteka stałaby się najweselszym przybytkiem, dokądby się smutni ludzie schodzili na zabawę, na tańce. Aptekarz, ważąc cyankali, śpiewałby radośnie piosenkę „Bo życie piękne jest!”, człowiek przychodzący po lekarstwo kulałby się ze śmiechu, wołając: „Panie aptekarzu, daj pan tam jakie paskudztwo, bo moja teściowa się kończy!”

I tak być powinno, trzeba bowiem śmierć obalamować śmiechem, a trumnę malować na wesoło i rzeczom ponurym nadawać pozór zabawnych. A jak aptekarz chce być wesoły, to zaraz wszyscy w śmiech, bo człowiek jest niegodziwy. Więc Kiedrzyński dobrze uczynił, wracając aptekarzowi szacunek ludzki; Warszawa zażywa codziennie tego lekarstwa łyżką stołową i poprawi się.

## Z OPERY.

## Gościnny występ p. Jadwigi Krużanki w Tosce.

Tagoroczny sezon operowy dobiega końca; nowości niema, — tylko więc gościnne występy ożywiają repertuar naszego teatru.

W szeregu tedy przejezdnych artystów mamy do zanotowania ukazanie się na naszej scenie artystki opery wileńskiej p. Jadwigi Krużanki, która mieliśmy możność usłyszeć w Tosce.

Artystka posiada wprawdzie głos wyszkolony i dość miły w brzmieniu, lecz nieco za słaby, zwłaszcza w dolnym rejestrze oraz w średnicy, co wyraża się nawet przy piano orkiestry. Górne zaś tony posiadają więcej siły, lecz brzmienie ich bywa niekiedy za ostre, co odbija się naturalnie ujemnie na barwie tonu.

Do zalet zaliczymy prawidłową emisję, czystość intonacji, muzykalne prowadzenie linii melodycznej, oraz poczucie rytmiki.

Pod względem aktorskim rolę swą przemyślała i przeprowadziła p. Krużanka nader trafnie. Była więc w miarę zakochana, zazdrosna, zrozpaczona, radosna i tragiczna, słowem wydobyła wiele silnych akcentów dramatycznych, co niniejszym podkreślamy.

Z miejscowych artystów wymienić tylko p. Cyganika, który jak zawsze inteligentnie opracował bardzo trudną zarówno pod względem muzycznym, jak i aktorskim, postać Scarpia.

Dyrygował p. Lehrer.

Witold Fitemann

## Z sali koncertowej.

Do rzędu bardzo udatnych popisów należy zaliczyć Koncert uczniów i uczenie Szkoły Muzycznej im. Ign. J. Paderewskiego, który odbył się onegdaj w sali Kasyna oficerskiego. Ponieważ równocześnie odbywał się w sali P. T. M. inny koncert, przeto nie mogłem wysłuchać całego programu i o końcowych punktach piszę na podstawie informacji ze źródła fachowego.

W koncercie brali udział uczniowie profesorów N. Kwiecińskiej (fortepian), H. Oleskiej (śpiew), dyr. J. Zwierzchońskiego (skrzypce i klasa muzyki kamratowej) i A. Wolfsthal (wolonczela). Uczniowie ci okazali bardzo solidne przygotowanie, opanowanie pamięciowe wykonywanych utworów i zalety techniczne.

Pierwszym punktem urozmaiconego programu było Trio B-dur Beethovena wykonane bardzo starannie i rytmicznie przez uczniów klasy muzyki kamratowej, poczem nastąpiły dalsze produkcje. Z uczniów prof. Kwiecińskiej zaprezentował się korzystnie p. H. Nadel, który posiada zaawansowaną technikę i poważne zdolności. Sympatycznie i spokojnie grała p. Łuszkowska, na uwagę zasługuje jej piękne uderzenie. P. Cukrowska interpretowała utwory Liszta starannie, a nawet z pewnym połosem artystycznym. To samo da się powiedzieć o p. Kierdymanównie, która wykonała Polero Chopina z odpowiednią gracją należną temu utworowi. Nieco „szkolnie“ wypadł Polonez A-dur Chopina w interpretacji p. Blicharskiej, która powinna pilnie pracować w kierunku technicznym.

Duże postępy uczynił młody skrzypek p. K. Halpon, uczeń dyr. Zwierzchońskiego. Posiada on dobrą technikę, pełny, silny ton i duży temperament. Ten ostatni należy jednak nieco opanować, gdyż wpływa na nerwowe przyspieszanie tempa.

Prof. A. Wolfsthal przedstawił nam dwu uczniów: p. J. Nadla, który odegrał I część koncertu H-moll! Göttemana starannie i czysto; u drugiego p. L. Leimwanda rozporządzającego dość znaczną techniką widać było silną tremę, która nie wpływała dodatnio na czystość gry.

Klasę prof. H. Oleskiej reprezentowa-

ły dwie zdolne śpiewaczki. P. F. Misky posiada materiał głosowy bardzo duży, szlachetny i piękny. Włada nim umiejętnie, zwracając równocześnie uwagę na wyraźną deklamację tekstu. P. Misky odczuwa to co śpiewa, gdyż potrafiła wżyć się znakomicie w każdą z dwu interpretowanych ary (Hugenoci, Aida), tak różniących się swym charakterem. Duże walory wokalne, jak też temperament i wrażliwość artystyczna predestynują p. Misky, na wybitną śpiewaczkę operową.

P. I. Huberówna (mezzosopran o dużej skali i miłym, głębokim brzmieniu) odśpiewała bez zarzutu Saint-Saensa arię z „Samsona i Dalili“ i „Zaczarowaną królową“ Galla. Najlepszym dowo-

dem uznania dla walorów jej pięknego głosu, były oklaski, które zmusiły śpiewaczkę do naddatków.

Obie śpiewaczki pracują pod kierunkiem zaszczytnie znanej prof. Oleskiej i jej też zawdzięczają tak dodatnie sukcesy.

Powyższym produkcjom przysłuchiwała się publiczność, która po brzegi wypełniła salę Kasyna oficerskiego. Liczne i częste oklaski były wyrazem uznania dla poszczególnych wykonawców, przedewszystkiem zaś kierowały się pod adresem wymienionych na wstępie pedagogów, którzy sumiennie i skutecznie rozwijają zdolności swych uczniów.

Adam Mitscha.

==○==

## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Cherubin z piekła.

sztuka w 3 aktach Juliusza Germana.

Przed laty przeszło dwadzieścia, Juliusz German, wówczas debiutujący poeta, wystawił na scenie lwowskiej swej romantyczny poemat „Lilith“, któremu zapalony do tego utworu Tad. Pawlikowski udzielił całego poparcia swych znakomitych zdolności reżyserskich i inscenizatorskich.

Po kilku latach na tej samej scenie lwowskiej pojawił się apoteozujący pamięć poety-powstańca Mieczysława Romanowskiego dramat „Mściciel“, znakomicie w głównych rolach zagrany przez Adwentowicza, Wostrowskiego i Ziebińskiego i przyniosł autorowi sowitą rekompensatę za zepsutą premierę tej sztuki w Krakowie.

Wczoraj wreszcie zobaczyliśmy na tej samej scenie Teatru Wielkiego najnowszy utwór dramatyczny Germana, „Cherubin z piekła“, który podbił widzów dojrzałością swej koncepcji, zwarścią skondensowanego słowa i siłą ekspresji wydobywającej z codzienności życia czar wynokłej poezji, prostej a wytwornej.

I dobrze się stało, że Lwów, w którym wzrastał i rozwijał się talent Germana pierwszy ujrzał ten piękny utwór, przed Teatrem Narodowym w Warszawie, gdzie ma być grany w jesieni. Długotrwałe oklaski i kwiaty, które publiczność wyraziła swą wdzięczność autorowi za jego dzieło, były zarazem manifestacją tych serdecznych związków uczuciowych, które łączą go z naszym miastem.

Koncepcja ideowa „Cherubina z piekła“ nazwałem dojrzałą, gdyż podejmuje ona jedno z najdonioślejszych zagadnień etycznych, problem regeneracji duchowej istot upadłych i rozwiązuje go w sposób samodzielny a świetny. Sukces ten zasługuje tembardziej na podniesienie, że autor nie usunął trudności, lecz owszem śmiało je wyzywał, gdyż zadanie swoje uczynił znacznie cięższem przez to, że po swoje dusze zbłąkane, których odrodzenie postanowił zademonstrować drogą poetyckiej sugestii, sięgnął na same dno nędzy, grzechu i zbrodni. Apasze, bandyci, złodzieje i dziewczki uliczne — oto środowisko, w które nas wprowadza w pierwszym akcie. Maluje je kilku energicznymi, syntetycznie skondensowanymi pociągnięciami pędzla, czerpiąc motywy z folkloru lwowskiego, z którym wyraźnie łączy jego sztukę postać Lampki i śpiewane przez niego piosenki popularnych w żanach lwowskich piosenek. Tych swoich zatracańców, zebranych w podmiejskiej knajpie dzieli German na dwie wyraźne grupy. Jedni, jak Dab, Kozłarz, Lucia są tak dalece ślepiemi narzędziami nisko, zwrzeczonych instyktów, lub, jak przypadkowo wśród nich zbłąkany „pan w futrze“, tak bardzo grzęzną w płaskim sybarytyzmie, że dusze ich w swej metempsychoicznej wędrówce będą musiały kilkakrotnie wracać na ziemię, zanim iskra Boża, tkwiąca — według wiary autora — w każdym człowieku, rozjarzy się w nich i zabłyśnie.

U innych u Lampki, Felki u Romana,

który z wyżyn życia wytwornego stończył się aż w mroki więzienia, bo popełnił kradzież dla fascynująco pięknej awanturki „Czarnej Perły“, u właściciela knajpy Wawrzyńca, wykołajonego ziemianina, te ziarna anielskiego duszy są tylko przysypane grubą warstwą próchna, ale nie zatraciły zdolności kiełkowania i wzrostu. Przedewszystkiem „Czarna Perła“, niegdyś panna z dobrego domu, którą na dno zepchnął donzuaniczny pęd do znalezienia w miłości pełni szczęścia, zachowała tęsknotę za „innym, nieznanym krajem“, która stanie się dla niej źródłem odrodzenia. Potrzeba tylko silnego pchnięcia z zewnątrz a te dusze uspięne obudzą się a te oczy zaćmione przejrzą. Stałe się to z chwilą, gdy pośród tych ludzi upadłych zjawia się przywołany podświadomością tęsknotą „Czarnej perły“, nowocześnie apostoł wiary w Boże Piękno, poszukiwacz ziarna anielskiego w duszach ludzkich, szlachetny milioner-fantasta, łowca uśmiechów życia — pan w płaszczu bałowym, którego wejście do knajpy apaszków jest kulminacyjnym, naprawdę a momentem pierwszego aktu. Czarna Perła i Roman, Felko i Lampka idą za nim, a on otaczając ich dyskretną opieką i prowadząc mądrze dzieło wskrzeszenia ich dusz, nie tylko ich ciała przebiera w nowe szaty, ale swą wolą i promieniącą z siebie siłą duchową przemienia ich wnętrza i wznosi ich w hierarchii duchów o kilka stopni wyżej. Wtedy „Czarna Perła“ jest już tak bardzo nawrócona, że zdobywa się na najwyższy heroizm kobiety, grając miłość dla uszczęśliwienia Romana, dopóki w nim samym nie dojrzy takiego oczyszczenia się duchowego, iż będzie go mogła oddać narzeczonej, którą niegdyś porzucił.

Doprowadziwszy do tego stopnia swą pracę misjonarską, budzieli dusz opuszcza swych pupilów, wierząc, że już teraz nie zniży lotu. Groteska wędrównego cyrku Wawrzyńca w trzecim akcie, którą się autor posłużył dla popularnego wyłożenia idei swej sztuki i dla ironicznie obronnego ustosunkowania się do publiczności, pokazuje, jak sobie sami radzą w życiu ci rekonwalescenci duchowi. — Zapanaowała wśród nich atmosfera szczerości, czystości i podniosłości wewnętrznej. Stają się napowrót prostymi, jasnymi, szczęśliwymi dziećmi Boga, bo ten, który odszedł, duchem mieszka z nimi. Dlatego „Czarna Perła“ nie jest samotna, łączy się w komunii duchowej ze swym Ożywicielem, a w końcowej jej modlitwie do „Bożego Piękna“ tęsknota jej dochodzi do ekstazy, która sprowdza materializację jej idolu. Dzieło odrodzenia „Czarnej Perły“ jest dokonane. Otoczona ramieniem łowcy dusz, idzie w życie nowe, promienne wzniosłem pięknem, jasne niezniszczalnym szczęściem ducha. Towarzyszą im boże drzew poszumy, srebrny blask księżyca prowadzi ich w wieczność.

Taka jest w skrócie treść i taki jest estetyczno-mistyczny światopogląd

„Cherubina z piekła“, którego główne zarysy trzeba mi było przedstawić, bo — jak stwierdziłem na premierze — pomimo swej prostoty — przez wielu nie został zrozumiany. Dlaczego te rzuty w wieczność, dlaczego te tęsknoty wyniosłe mają za tło świat Erosa, dlaczego apostołem odrodzenia dusz jest wytworny pan w płaszczu bałowym? To są już właściwości swoiste talentu autora, które należy uszanować i przyjąć tak, jak są. Jeżeli filarem idei i ducha może być śmierzący brudem i wódką grodzia Gorkiego, to może nim być także wykwinny galantuomo we fraku i z czerwoną różą w ręku. Dowódł już tego kiedyś Oskar Wilde.

Sztukę Germana, która z, bagien przyziemnych śmiałym lotem steruje ku niebu wieczności, zagrał teatr lwowski z starannością, co więcej z pietyzmem, należnym jednemu z nielicznych dziś, naprawdę utalentowanych polskich autorów dramatycznych. Wszędzie czuło się drobiazgowo staranną, pracowitą, inteligentną i wkłajającą we wszystkie intencje sztuki reżyserię Józefa Sosnowskiego. Teatr lwowski wydobyl z siebie we wtorek maksimum swych możliwości i przejął autora szcunkiem dla artystycznej atmosfery i zapala, jak ożywia jego pracowników.

P. Czajkowska jako „Czarna Perła“ podniosła się wysoko ponad normalny poziom swojej gry. Odkryła linie talentu, których dotąd nie znaliśmy. W wielu momentach, zwłaszcza w końcowym okrzyku aktu II-go („Odszedł, a ja nie jestem samotna“) i w modlitwie do Bożego Piękna zdobyła się na niezwykłe u niej dotąd, czyste i szczere akcenty liryczne. Jeszcze trochę czasu i pracy nad sobą, jeszcze trochę uszlachetnienia momentów dramatycznych, a całość byłaby harmonijnie dobrą. Brzeski dał kreację skończenie piękną i w wyglądzie zewnętrznym i w ekspresji duchowej. Wytworny w każdym calu, skupiony, psychicznie pogłębiany, z suggestywną siłą rzeźbił, jakby w marmurze, słowa pełne mocnego uroku. Nareszcie znalazł rolę, w której mógł pokazać, jak cennym jest artysta. Dębicka była prawdziwą rozkoszą dla oczu i uszu. Iście transformacyjny talent, jaki posiada z Bożej łaski ta artystka pozwolił jej dać Felkę, podobną jak dwie krople wody do tej, jaką sobie autor wymarzył: natwiste prostą i tragicznie smutną w akcie pierwszym, pełną słodyczy i dobroci w następnych. Hierowski z właściwym sobie umiarem i prostotą odegrał rolę Romana. Brutalną siłę, wytłuchającą żywiołowo w momentach dramatycznych, miał w sobie Rygiel jako bandytę Dab. Rasiński rozśmieszał widownie pojętym na swoją modłę dobrodusznym komicznym Wawrzyńcem, a w trzecim akcie, jako dyrektor cyrku trafił w właściwe intencje autora. Dobra była Lorczyńska, poprawna Ładosiówna i Czaki, bez zarzutu Helski-Kowalski. Tartakiewicz w roli Lampki włożył dużo chętniej pracy i miał kilka szczęśliwych momentów.

Całość przedstawienia była niezwykle udatna i tworzyła piękne zakończenie sezonu dramatycznego.

Władysław Kozicki.

## Zruchu wydawniczego.

\* J. J. Sosnowski: Prawda dziejowa 1914—1917. Warszawa 1925, skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolffa. Na 800 stronach, zdobnych w facsimile dokumentów, portrety itd. zbiera autor w porządku chronologicznym szereg dokumentów, przemówień, odezw, uchwał, manifestów, korespondencji i głosów prasy, przeważnie amerykańskiej, odnoszących się do sprawy polskiej. Pracowity ten zbiór źródeł może być pożyteczny dla badacza lat wojennych, a i dla przeciętnego inteligentnego czytelnika, interesującego się drogami, po których szła Polska ku odrodzeniu, kryje sporo ciekawego materiału informacyjnego. — Książka jest wydana bardzo starannie.

==○==

# SPRAWY AKADEMICKIE.

## Młodzież lwowska Chrobremu.

Uroczystości niedzielne ku czci Chrobrego miały przebieg podniosły i poważny. Idea, w imię której „Czytelnia Akad.” aranżowała odrębny obchód młodzieży, a która przewijała się poprzez wszystkie przemówienia niedzielne — znalazła swoje mocne zaakcentowanie, stawiając rocznicę Chrobrego, poraz pierwszy w Polsce, na właściwym poziomie. Jak zostało zrozumiane 900-lecie Chrobrego świadczyło najwymowniej przemówienie Jugosłowianina kol. Stefanowicza: „Mało jest swiat, przed któremi cała Słowiańszczyzna tak zgodnie padała na kolana, jak właśnie przed wspomnieniem Chrobrego”. To ogólno-słowiańskie nie partykularne znaczenie jubileuszu chrobrowskiego zostało we Lwowie mocno podkreślone.

Obchód rozpoczął się o godz. 9-tej rano nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Pochód, który od kościoła św. Mikołaja ruszył w stronę Nowego Uniwersytetu w większości formowały korporacje. Wystąpiły one ze sztandarami i rapierami niosąc powiew zdrowia i młodości.

Na czele pochodu siedł zarząd Czytelni Akademickiej z wieńcem, a dalej delegacja zarządów towarzystw akademickich. Szli również przedstawiciele młodzieży czeskiej i jugosłowiańskiej.

Koło płyty „Niezanego Żołnierza” pochód zatrzymał się. Złożono wieńiec. Pochylili się sztandary. Wystąpił przew. Bratniej Pomocy stud. Polit. kol. Sosnowski i przemówił następująco:

W chwili obecnej myśl polska sięga od lat tysiącznych kiedy krajem rządził mąż silnej woli i wielkiego czynu, Silne podstawy państwowości naszej to zasługa Chrobrego. Dziś sytuacja podobna. Po 150-letnim letargu państwowości nasza poczyna fundamenty swoje utrwalać, kiedy jednak wówczas wystarczała wola jednego męża, dziś wobec zmienionych warunków, trzeba woli zbiorowej i czynu całego narodu. Dawniej podstawą i widomą potęgą państwa był rycerz skrzydlaty, dziś szary żołnierz. Mielśmy w czasach bolesławowych wojowników bohaterów, dziś bohaterem narodowym jest armia polska, zaś jej najmniejszym a jednocześnie najcenniejszym przedstawicielem to żołnierz nieznan.

Młodzież akademicka organizująca dzisiejszy obchód zaczyna go od złożenia hołdu bohaterom narodowym w nadziei, że ta skromna uroczystość będzie jedną z licznych cegiełek kładzionych pod fundamenty pełnej świadomości narodowej.

Po odśpiewaniu „Roty” Konopnickiej pochód podążył do auli uniwersytetu, gdzie zebrał się pp. rektorzy i profesorowie wyższych uczelni oraz liczne a dobrane grono osób ze starszego społeczeństwa i z młodzieży.

Nastąpiła uroczysta inauguracja obchodu. Zebranie zajął kol. Tadeusz Piszczkowski, przewod. Komitetu, który w swem przemówieniu podkreślił znaczenie historyczne rocznicy Chrobrego, będącej zarazem 900-ną rocznicą narodzin Polski, jako wielkiego narodu „predestynowanego do wielkich zadań i wielkich rzeczy, Polski mocarstwowej”. Równie wspaniałej rocznicy danem było dożyć tylko kilku narodom świata. Wielkość Chrobrego, twórcy tej mocy narodowej, przejawia się w jego spuściźnie. Wielkim był duch Chrobrego, który dotąd w nas żyje, ukazując nam to samo zadanie. Jest nim praca nad wytworzeniem własnej niezawisłej kultury. Łączy się z tem konieczność obrony polskiego stanu posiadania przed odwiecznymi wrogami Polski i całej Słowiańszczyzny — przed Niemcami

i kulturą wschodu. Pierwszy wróg wyciąga ręce po ziemię słowiańską, drugi deprawuje dusze. Zachodnia Słowiańszczyzna uległa przemocy germańskiej, wschodnia — Rosji, nihilizmowi orientu. Cała Słowiańszczyzna winna się jednoczyć do walki z temi wrogami mocami. Wielką była praca Chrobrego, który stworzył fundamenty państwowości polskiej. Wielką było wreszcie zasługa jego wobec Kościoła i cywilizacji zachodniej.

Bolesław Chrobry jest tą postacią, która jednoczy w sobie wszystko, co w dziejach narodu polskiego było wielkie i podniosłe — jego wojowniczość, gospodarność i działalność cywilizacyjną. Bolesław Chrobry ma także znaczenie ogólnosłowiańskie i ogólnoswiatowe. Jest on dla Słowian tem, czem dla rasy germańskiej był Karol W. lub dla świata romańskiego Napoleon. Dzieje całej Słowiańszczyzny składają się na Chrobrego, który rzucił hasło zjednoczenia jej w imię wspólnego niebezpieczeństwa germańskiego, a który przyszłość Słowian widział w służbie zachodniej cywilizacji.

Następnie odczytał kol. Piszczkowski szereg listów i telegramów, m. i. od Nacz. Kom. Akad. w Warszawie, od środowisk akad. warszawskiego, krakowskiego, gdańskiego i wileńskiego oraz od ORESO. (organ. emigr. młodzieży rosyjskiej w Pradze) — wszystkie wyrażające hołd wielkiej idei Chrobrego.

Następnie przemówił JM. Rektor UJK. prof. Sieradzki, wyrażając radość, że młodzież lwowska umiała pierwszą ocenić wielkie znaczenie Chrobrego, czcząc jego pamięć piękną uroczystością.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel NKA. oraz władz akad. środowiska lwowskiego, kol. Lachowski, dziękując „Czytelni Akademickiej” w imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej za przejęcie się rolą dziejową Chrobrego, którego wielkości składa pokłon cała młodzież akad. — Przedstawiciel młodzieży czeskiej kol. Miłowski Batek zwrócił uwagę na związek krwi, które łączyły Chrobrego jako syna Czeszki Dąbrówki z narodem czeskim. Z tego zmieszania się krwi polskiej i czeskiej wyprowadza mówca wielkie hasło Chrobrego, ogólnosłowiańskiej jedności.

W imieniu młodzieży jugosłowiańskiej przemawiał kol. Duszan Stefanowicz, który stwierdził, że rocznica Chrobrego jest jednym z niewielu swiat wszechsłowiańskich, Bolesław Chrobry jest bowiem twórcą dwóch wielkich idei przewodnich Słowiańszczyzny, które są zawsze żywotne i aktualne. Pierwsza z nich, że Germanie są wspólnymi wrogami całej Słowiańszczyzny, druga, że siła leży w jej jedności. Najpiękniejszym pomnikiem dla Chrobrego będzie wszechsłowiańskie „Kochajmy się”.

W południe odbyła się w Teatrze Wielkim Akademia ku czci Chrobrego, zaszczycona obecnością p. wicepr. Stali, przedstawicieli wojskowości i miasta, rektorów i profesorów wyższych u-

czelni. Otworzył ją pięknym przemówieniem prezes Czytelni Akad. kol. Edward Montalbetti, podnosząc wszystkie te momenty, dla których winniśmy czcić pamięć Chrobrego. Następnie Chór Akad. odśpiewał „Gaude Mater Polonia” i „Śluby Jana Kaz.” M. Sołtysa. Głównym punktem Akademii był odczyt profesora UJK. dr. Wilhelma Bruchnalskiego, który na wstępie zwrócił uwagę na związek między historią a poezją. Poezja odzwierciedla i najsilniej utrwala dzieje. Prelegent wykazuje jak mało zajmowała się potężną postacią Chrobrego poezja polska. Może najlepiej umiała ona ocenić wielkość Chrobrego w zaranu swojem. Tutaj przypomnia prelegent „Lament” Gallusa. Późniejsza poezja z dziwną obojętnością przechodzi obok Chrobrego. Zapomniał o nim prawie zupełnie wiek 16-ty, wiek Kochanowskiego. Przypomniano sobie dopiero w w. 18-ym pod wpływem ogólnego odrodzenia narodu i zwrotu do przeszłości. Przypomnienie to wystąpiło w „śpiewie” Niemcewicza. W 19-ym w. również mało się słyszy w poezji o Chrobrym. Milczy o nim Mickiewicz i Krasiński, zwraca się do niego tylko Goszczyński. A Słowacki? Twórca Króla-Ducha dotknął postaci Chrobrego ledwo kilku strofami, jak gdyby tytan poezji zawałał się i cofnął przed ogromem tytana-Króla.

Dopiero w ostatnich czasach przedwcześnie zmarły Eugeniusz Małaczewski zdobył się na potężny wiersz pt. „Dziwiata fala Chrobrego”. Ale ten jeden wiersz nie może wypełnić dotkliwej luki. Bolesław Chrobry, nieśmiertelny budowniczy Polski, czeka na swojego piewce.

Przemówienie kol. Z. Stahla odpadło z powodu jego rekonwalescencji, która nadspodziewanie długo się przeciągnęła.

Następnie „Dziwiata falę Chrobrego” deklamował p. inż. Marek.

Na scenie ukazuje się rycerz w zbroi „od stóp do czoła” — widmo Chrobrego i zwraca się do swego narodu — „wy bo plennie jesteście Chrobrym i Śmiałym potomne...” Król-widmo kreśli dzieje narodu polskiego, porównując dziewięć ich wieków do dziewięciu fal, z których najpotężniejsza i najwspanialsza to ta ostatnia „dziwiata Chrobrego fala”. Na końcu przepowiada Polsce wielką przyszłość.

Świetna deklamacja p. Marka zrobiła na słuchaczach głębokie wrażenie.

Na zakończenie Chór Akademicki odśpiewał przy akompaniamencie p. Kiemuli „Chór rycerstwa” z „Goplany” Żeleńskiego.

Po południu w przystrojonej barwanami narodów słowiańskich sali Czytelni Akademickiej odbył się „podwieczorek”, który dzięki miłej i serdecznej atmosferze pozostanie długo w pamięci uczestników. Wśród obecnych zauważyliśmy pp. konsula czeskiego Stielipa, dr. Denjowskiego, dr. Gaberlego i w. i. Szczególnie serdecznie byli podejmowani akademicy-goście czescy i jugosłowiańscy.

T. P.

na serdeczne zaproszenie Prezesa Związku Narodowego Studentów Południowej Afryki kol. Marguard’a organizuje z pomocą Komisji III-ej wycieczkę do Transwaalu. Należy zaznaczyć, że ze Związkiem Studentów Południowej Afryki Wydział prowadzi ożywioną korespondencję i zaproszenie powyższe jest jednym z licznych dowodów sympatii jaka łączy nas.

Międzynarodowa Konferencja Pracy. Na Międzynarodową Konferencję Pracy zostali zaproszeni jako przedstawiciele CIE. kol. kol. Macadam i Stahl.

Z działalności Związków Narodowych. Danja: Związek Narodowy Duński wydaje handbook zawierający spis kursów wakacyjnych w Europie na rok 1925. Należy podkreślić, iż to jedno z pierwszych wydawnictw o charakterze międzynarodowym, w którym język polski został uwzględniony na równi z francuskim i angielskim. Handbook za 2 tygodnie będzie do nabycia w Wydziale Zagranicznym ZNPMA.

Ponadto Związek Narodowy Duński organizuje z pomocą III-ej Komisji CIE. camping w Nyborgu pod Kopenhagą, który rozpocznie się 11-go sierpnia i trwać będzie 10 dni. Uczestnicy campingu zostaną pomieszczeni w bardzo wygodnym hotelu nad brzegiem morza. Całkowite koszty wynoszą 80 doł. Komisarzem campingu został wyznaczony kol. Haahr. Dla ZNPMA. zostało zarezerwowane 30 miejsc, oraz jeden wieczór, który będzie poświęcony propagandzie polskiej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji kol. Knoll w lokalu Wydziału Zagranicznego w poniedziałki od 6—8. Ponadto od 1-go do 30 września br. odbędzie się w Kopenhadze kurs języka duńskiego. Kurs obejmuje ćwiczenia praktyczne z języka duńskiego dla początkujących i zaawansowanych, oraz wykłady o kulturze duńskiej. Wykłady będą prowadzone w języku polskim. Nauka odbywać się będzie codziennie w dnach powszednich od godz. 9 do 1 popoł. Opłata za naukę wynosi 50 koron duńskich (około 46 zł.) Całkowite utrzymanie wyniesie około 130 koron miesięcznie. Kierownictwo Kursu organizuje specjalne wycieczki w okolice Kopenhagi. Zgłoszenia przyjmuje do końca czerwca p. Ingeborg Steemann lektorka języków skandynawskich na uniwersytecie poznańskim. Adres: Uniwersytet Poznań. Do zgłoszenia należy dołączyć 30 zł. tytułem częściowej opłaty za naukę.

Z Akademickiego Koła T. S. L. W czasie od 28 V do 9 VI odbył się kurs oświaty pozaszkolnej. Wykłady bardzo interesujące, a wygłaszane przez referentów, znających doskonale teren pracy społecznej, cieszyły się znaczną frekwencją (przeciętnie osób 50). Duże zasługi dokonał zorganizowania tego kursu położyło Zrzeszenie Kół Prowincjonalnych. Uczestnicy kursu skorzystali wiele, pomimo stosunkowo niewielkiej ilości wykładów.

Zarząd Okręgowy T. S. L. oddał narazie pod opiekę A. K. T. S. L. 8 czytelni podmiejskich, a mianowicie: Barszczowice, Podborce, Ułany, Siichów, Wybranówka, Persenkówka, Huciska i Rzesna Polska.

Zadaniem A. K. T. S. L. będzie uporządkowanie i uzupełnienie istniejących tam bibliotek oraz zorganizowanie szeregu odczytów i pogadanek w przyszłym roku akademickim.

Belgia: Rząd belgijski dzięki usilnym staraniom Związku Narodowego Studentów Belgijskich zgodził się udzielić bezpłatnych wiz wszystkim studentom cudzoziemcom, udającym się do Belgii w celach naukowych, pod warunkiem jednak, że państwa inne przyznają tę samą ulgę akademikom belgijskim.

## Kronika.

K. Leopolda zawarła kartel z lubelską K. Concordia. Warunki kartelu zostały ułożone w czasie zjazdu ogólnokorporac. w Warszawie przez upelnomocnionych delegatów obu korporacji. Z ramienia K. Concordia występował kol. Suchodolski, z ramienia K. Leopolda kol. T. Piszczkowski.

Wycieczka młodzieży czeskiej. Z końcem bm. wybiera się w podróż po całej Polsce liczniejsza wycieczka młodzieży czeskiej. Zawita ona również do Lwowa. Gości podejmować będzie we Lwowie Akad. Koło Przyjaciół Czechosłowacji.

Zjazd Związku Kół Naukowych odbędzie się w Krakowie z końcem bm. W lwowskich kołach naukowych zauważyliśmy duże zainteresowanie, wobec ważności spraw, które będą przedmiotem obrad zjazdu. Przed zjazdem Związku Kół Naukowych odbędzie się 2-dniowy zjazd Kół prawniczych i ekonomicznych również w Krakowie (26 i 27 bm.) Lwowską Bibliotekę Słuchaczy Prawa będą reprezentowali dwaj delegaci kol. kol. Sochański i Wachlowski.

Z Wydziału zagranicznego Zw. Narodowego PMA. Wydział Zagraniczny

WERSZEM.

## Sentymentalnie.

Dziś, miast uśmiechu, napiszę żale:  
W Polsce o Lwowie nie wiedzą wcale,  
Czyż żal Wam serca na pół nie dzieli.  
Że w Polsce Lwowa już zapomnieli...

Czy jesteś aktor, czy też literat,  
Każdy ci w Polsce grubo jest nierad.  
Choćbyś tak świetnie grał rolę Pana,  
Jak ten nasz Brzeski w sztuce Ger-  
[mana.

Choćbyś tak orał, jak orze przecie  
Ten nasz Kupczyński w tej tu gazecie.  
Choćbyś tak w Polsce był rokochany,  
Jak ten pod spodem tu podpisany.

Nikt się przenigdy o tem nie dowie,  
Dlatego tylko, że to we Lwowie.  
Janek.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 25. czerwca 1925.

## TEATR WIELKI.

Czwartek 25 bm. „Cherubin z piekła“.  
Piątek 26 bm. „Sublokator“ (pożegna-  
ny występ Ludwika Czarnowskiego).  
Sobota 27 bm. „Zydówka“ (gość. występ  
Sewilskiego i Zamorskiej).  
Niedziela 28 bm. „Cherubin z piekła“.  
Poniedziałek 29 bm. „Cavaleria“ i „Pa-  
łace“ (występ Hołuckiego).  
Wtorek 30 bm. „Cherubin z piekła“.

## TEATR MAŁY.

Czwartek 25 bm. „Sonata Kreutzerowska“.  
Piątek 26 bm. „Sonata Kreutzerowska“.  
Sobota 27 bm. „Sonata Kreutzerowska“.  
Niedziela 28 bm. „Sonata Kreutzerowska“.

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 25 bm. „Dama w purpurze“.  
Piątek 26 bm. „Dama w purpurze“.  
Sobota 27 bm. „Dziwczyną z 1001 no-  
cy“ operetka w 3 aktach R. Stolz (pre-  
miera).  
Niedziela 28 bm. „Dziwczyną z 1001  
nocy“.  
Poniedziałek 29 bm. „Dziwczyną z 1001  
nocy“.  
Wtorek 30 bm. „Dziwczyną z 1001 nocy“.

— Pożegnany występ Ludwika Czarnowskiego. Już na pierwszą wiadomość o tem, że dyr. Czarnowski wystąpi po raz ostatni we Lwowie w „Sublokatorze“ w piątek w Teatrze Wielkim bardzo wiele osób zgłasza się do kasy i zamawia bilety na to pożegnalne przedstawienie. Przypomnieć należy, że „Sublokator“ grana była u nas przeszło 50 razy i że dyrektor Czarnowski w roli Narzeczonego odniósł olbrzymi sukces. To też płatkowe przedstawienie będzie prawdziwym koncert. sztuki aktorskiej, tem więcej, że wszyscy artyści będą chcieli tego wieczora przyczynić się do uświetnienia pożegnania swego Dyrektora.

— „Dziwczyną z 1001 nocy“. Premiera tej nowej operetki Stolz odbędzie się w sobotę w Teatrze Nowości. „Dziwczyną z 1001 nocy“ ma już swoją ustaloną sławę za granicą, przedewszystkiem w Wiedniu, gdzie szereg miesięcy nie schodziła z afisza teatralnego. U nas spotka się napewno również z sympatycznym przyjęciem, gdyż treść jej jest bardzo dowcipna a muzyka wartościowa. Główne role kreują pp. Rappacka, Brzeska, Poleska, reżyser Tatrzański, Sowiński, Ostrowski, Roński, Bojanowski, Kopczyński, Szostand i Szymański. — Przy pulpicie dyrygenta R. Wojnarowicz.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś wieczorem. Na porządku dziennym m. i. sprawa redukcji teatru.

— Zmarli we Lwowie: Hirschberg Marja lat 57, Z. Zborowskich 1. Wolański Józef, kupiec, lat 58 — Instytut medycyny sądowej, Kramus Wilhelmina, żona ślusarza kolejowego, lat 52 — Szpital powszechny, Wojakowski Franciszek, lat 24 — szpital powszechny; Zegartowski Józef, b. dozorca lat 51 — szpital powszechny, Lisowski Karol, dozorca domu, lat 55 — szpital powszechny, Szołdra Marja, wd. po motorowym MKE, lat 50 — św. Mikołaja 3, Mikuliczyn Hryńko, lat 42 — Instytut medycyny sądowej, Grech Klemens, tokarz, lat 30 — szpital powszechny, Szpet Mikołaj, lat 43 — szpital powszechny, Parejeruk Piotr, lat 50 — Instytut medycyny sądowej.

— Przyleciał do Lwowa. Hotel Georgea: Zygmunt Czarkowski z Niegowic, Eustachy Ryński z Uhrynowa, Stanisław Iglicki z Lublina, dr. Stanisław Lewakowski z Odessy, Kazimierz Rostkowski por. z Poznania, Józef Tobiasz z Bielska, dr. Henryk Adamowski z Warszawy, Tadeusz Filipi z Krakowa, Wacław Rytel z Gro-

## Wybory radnych.

Po wsiach i miastach czeka się na nowe wybory gminne, bo w Wielkopolsce i Królestwie były już te wybory po przywróceniu państwa (na podstawie bardzo radykalnej i złej ordynacji), tymczasem w 4 województwach południowych istnieją komisarze rządowi, lub rady wybrane przed kilkunastu laty. Specjalnie we Lwowie mówi się chętnie o nowych wyborach, wobec bardzo marnych stosunków, te-razniejszych. Ponieważ uchwalenie ordynacji w Sejmie idzie żółtym krokiem, bo przedtem utrudniała ją prawica, a teraz lewica, — są ludzie za tem, by urządzić wybory według ordynacji dawnej i odświeżyć rady miejskie i wiejskie, — taki też projekt był niedawno w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Otóż trzeba zaznaczyć, że naszym zadaniem jest zwalczać pomysł wyborów według dawnej ordynacji. Dałyby one nieraz świeży i lepszy materiał radnych. Ale znów w szeregu wsi byłiby wójtami Rusini zamiast obecnych komisarzy Polaków, w różnych zaś miastach doszłoby do znaczniejszej władzy żydzi i rzadziliby bezpośrednio, lub przez swych „szabasgojów“. Zresztą i te wybory nie obezłyby się bez wniesienia ustawy, bo trzeba by inaczej określać cenzus podatkowy, wobec innych rodzajów podatków.

O ile chodzi o Lwów, trzeba by ra-

czej wprowadzić kurje, niż zostawić jedno koło wyborcze, bo dałoby ono wielki wpływ socjalistom i żydom; a co do żydów — przedtem nie przy-mawali oni więcej, niż 20 mandatów, by stosownie do statutu Lwowa nie powstawały odrębne ciała obradujące w sprawach szkolnych i wyznaniowych, teraz jednak z tem sioniści nie liczyliby się, skoro ich celem jest zupełna odrębność.

Projekty omawiane w Sejmie nie zabezpieczają polskości rad, zwłaszcza w miastach, tak, że wybory kurialne byłyby bardziej korzystne, to prawda. Ale zato dokonane wybory odwołkiłyby tem bardziej prace nad ustawami samorządowymi, których projekty są liche z punktu widzenia zabezpieczenia polskości, ale niema pewności, czy przyszedł Sejm uchwaliby lepsze. Wobec tego nie należy przystępować do żadnych wyborów, tylko uchwalić ustawy samorządowe. Stan posiadania obecny jest dla polskości korzystny, więc to będzie i tak pchało lewicę do jego zmiany, przez uchwalenie ordynacji. Ordynacja wyborcza wiejska i miejska nie przejdą niestety bez kompromisu i będą marnie, ale wobec układu sił sejmowych wyjścia z tych stosunków niema, a na przyszły Sejm nie wolno zbyt liczyć.

M. Prószyński.

cholic, Karol Pfizner z Kirchberg, Jan Rutkowski z Warszawy, Marja Grynwasser z Warszawy, Roman Horodyski z Warszawy, I. Fajner z Warszawy, Ignac Heller z Bukaresztu, Erik Albin z Stockholmu.

Hotel Krakowski: Dr. Wincenty Wysocki z Rzeszowa, Adolf Wilhelm z Kałuży, Mikołaj Aleszków z Krzemieńca, Likaida Ostrowska z Krzemieńca, Marja Litowa z Krzemieńca, Paweł Miechowski z Poznania, Edward Wojciechowski z Łodzi, Aleksander Rosenzweig z Mikulasia, Jan Montalbetti z Niżniowa, Fryderyk Guttman z Bytomia, Tadeusz Mazurkiewicz z Warszawy, Dr. Stefan Pilszak z Brzozowa.

— Rektorem Akademii Medycyny Weterynaryjnej na rok akademicki 1925/26 został wybrany profesor dr. Wacław Moraczewski.

— Otwarcie powiatowej Wystawy szkolnej. Wczoraj tj. we środę dokonano w budynku szkoły męskiej im. A. Mickiewicza otwarcia Wystawy szkolnej szkół powszechnych powiatu lwowskiego, urządzonej staraniem Komitetu nauczycielskiego. Do zgromadzonych gości i delegatów nauczycielskich przemówił insp. szk. p. Zaklika, witając zebranych imieniem Rady szkolnej powiatowej. Imieniem nauczycielstwa przemówił p. Feliks Żyszkiewicz, podnosząc szczerą chęć i inicjatywę tych pracowników w kierunku przygotowywania pomocy naukowych, tak bardzo potrzebnych dlaś przy wykonywaniu programów naukowych. P. kurator Sobiński w dłuższym przemówieniu podniósł znaczenie pracy nauczycielskiej około budowy niepodległej Rzeczypospolitej, poczem dokonał otwarcia Wystawy. W czasie uroczystości otwarcia przegrywała orkiestra włościańska z Siemianówki. Wśród zebranych zauważyliśmy starostę p. Żeleskiego, wizytatorów pp. Witwickiego, Kamińskiego i Korolewskiego, obu inspektorów m. Lwowa, przedstawicieli Rady szk. pow., Rad szkolnych miejscowych i kilku naczelników gmin. W pierwszym dniu zwiędzia Wystawę około 80 osób i działwa z pięciu szkół wiejskich. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie tak wśród nauczycielstwa, jakoteż wśród osób, interesujących się nauką i wychowaniem młodzieży. Z tych też względów postanowił Komitet przedłużyć Wystawę do 29 bm. włącznie.

— Otwarcie nowej linii tramwajowej. Wczoraj o godz. 8 rano stosownie do zapowiedzi, odbyło się uro-

czyste otwarcie nowej a względnie rozszerzonej linii tramwajowej od rogatki grodeckiej do dworca Łyczakowskiego. O godz. 8 rano z remizy wyjechał wóz nr. 8, przybrany festonami i chorągiewkami. Do wozu tego wsiadli w zastępstwie wojewody r. dr. Z. Kofler, prez. Neumann, wiceprez. dr. Stahl, członkowie Komisji elektrycznej z gronem radnych, dyr. inż. Dzielowski z gronem inżynierów i inni. Koło rogatki grodeckiej prez. Neumann po krótkim przemówieniu przeciął tradycyjną wstęgą i ogłosił linię za otwartą. Następnie komisja objechała całą linię do dworca Łyczakowskiego; poczem nastąpił normalny ruch na tej linii.

— Gramy, czy grosze? Od czasu wprowadzenia u nas waluty złotowej, stale powtarzają się w sklepach tytoniowych następujące sceny: Wchodzi chłopak, lub dziewczynka, względnie inny osobnik, nie znający się na cenach tytoniu, żądając paczki tytoniu średniego, przedniego, czy też innego. Otrzymałszy żadaną paczkę i odczytawszy na opakowaniu napis „25 gr.“, płaci wypisaną kwotę, i odchodzi. Na to trafikant krzyczy za nim: „Co pan mi tu dał? To za mało! Tu napisane 25 gramów, a nie groszy! Paczka kosztuje 40 groszy!“ i t. d. Na tem tie zaczyna się szeroka dysputa między wszystkimi obecnymi w sklepie, przyczem naturalnie reprezentanci naszych mniejszości nie szczędzą słów uszczypliwej krytyki i oburzenia pod adresem naszych urzędów państwowych. — Czy to potrzebne? Czy naprawdę Gen. Dyrekcja Państwowego Monopoli Tytoniowego, istniejącego od szeregu lat, nie wie dotychczas o tem, że na całym świecie dla wyrażenia ciężaru w gramach używa się znaku „g“ a nie „gr.“, który u nas oznacza grosze? Czy też nie było dotąd czasu na wydanie zarządzeń w celu usunięcia tego bałamu-ctwa? — Sądźmy, że najprostszym rozwiązaniem, usuwającym wszelkie wątpliwości i możliwość nadużyć, byłoby umieszczenie napisów: „Waga — 25 gramów. cena — 25 groszy“. Może Dyrekcja Monopoli Tytoniowego zechce zastanowić się nad tem?

— Rozprawa o krzywoprzysięstwo. Dziś przed Senatem III sadu karnego odbędzie się ponownie rozprawa przeciwko p. Aleksandrowi Lewickiemu, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami w tut. sądzie karnym odbyła się przeciwko p. Lewickiemu pierwsza rozprawa, na której został skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Skazany jeszcze przed wojną sprzedał Bankowi Hipotecznemu kamienicę przy ul. Akademickiej, za którą oprócz ceny kupna miał otrzymać 200 dukatów jako poręczawicze. O te dwieście dukatów p. Lewicki zaskarżył Bank, stwierdzając w sądzie pod przysięgą, że ich nie otrzymał. Tymczasem, gdy sprawa szła już do trzeciej instancji, Bank Hipoteczny znalazł zagubiony dawniej kwit p. Lewickiego, którym ten stwierdził własnoręcznym podpisem odbiór 200 dukatów. Skazany, przez adwokatów swoich dr. Pierackiego i dr. Reicha, wniósł zażalenie nieważności a Najwyższy sąd ze względów formalnych zniósł pierwotny wyrok i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy. Prowadzić ją będzie s. o. Kohman.

— Echa wtorkowej demonstracji. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o awanturach, wywołanych w Ryńku przez manifestantów strajkowych, podkreślić należy, że na ich czoło wysunęli się agitatorzy komunistyczni, którzy korzystając ze sposobności, usiłowali doprowadzić do rozlewu krwi, czemu przeszkodziła zdecydowana postawa policji. Wśród tej komunistycznej zgrai, ogromny procent stanowiła młodzież żydowska poniżej 15-tu lat, która „śpiewała“ czerwoną trzecią międzynarodówkę. Za ekscesy aresztowani zostali Ignacy Bułyk, Alojzy Maliniec, Michał Rołuch, Ludwik Pilus, Ignacy Antal, Józef Hołucki, Romuald Gilowski, Barbara Lachowicz oraz Abraham Sabowicz, który prowadził demonstrantów i wzywał ich do „bicia policji“. Z wymienionych powyż. osób uwolniono po spisaniu protokołu: Gilowskiego, Lachowiczową, Rołucha i Malinca, resztę zatrzymano w aresztach. Atakowani kamieniami i bryłami węgla otrzymali kontuzje następujący posterunkowi Jan Presch, Franciszek Wasilewski, Stanisław Kamiński, Michał Kinicki, Józef Woźnica i Andrzej Żydrowicz, wreszcie Stanisław Czerwiński, który raniiony kamieniem stracił przytomność i przewieziony został do szpitala powszechnego. Wśród demonstrantów rzucał się wielce dygnitarz Związku strzeleckiego, Władysław Rzepiak. Wiadomość, podana przez jedno z pism porannych, jakoby wywiadowca policji wystrzelił z rewolweru — pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zachowanie się policji było pod każdym względem poprawne. Poza kontuzjami, otrzymanymi przez posterunkowych, zdarzył się jeszcze jeden wypadek. Oto Anna Gwiazda, kucharka, zajęta u Marji Binner przy pl. Halickim 14, w czasie demonstracji, potrącona przez tłum — upadła na bruk i doznała złamania rzepki w kolanie lewej nogi.

— Karambol furi z tramwajem. Wczoraj wieczorem przejeżdżał ul. Zieloną Andrzej Zadareczko, zamieszkały na folwarku w Hoderkowicach, w pow. bobreckim. Konie folwarczne na widok nadjeżdżającego tramwaju — sploszyły się i uderzyły o tramwaj dyszlem, który wybił dwie szyby. Szczęściem oberzło się bez ofiar w ludziach.

— Fałszerz dolarów przed sądem. Onegdaj stawał przed sądem Chaim Haberkorn, pomocnik kuśnierski z Krechow koło Żółkwi — oskarżony o fałszowanie dolarów. Haberkorn przed dwoma miesiącami przybył do sklepu Roza lji Stein a zapłaciwszy za towar — prosił o wymianę banknotu dolarowego. Obecny w sklepie Dawid Donner, któremu narzucił się z tą propozycją — rozpoznał fałszyfikat i oddał Haberkorna w ręce posterunkowego. Przy rewizji osobistej, przeprowadzonej w komisariacie — wywiadowca znalazł u przytrzyma-nego plik fałszywych banknotów dolarowych oraz farby, służące do fałszowania tych banknotów. Na rozprawie sądowej przyznał się Haberkorn do fałszowania tych banknotów i zasądzony,

został na ośm miesięcy więzienia. Otrzymał karę poniżej przepisanej wymiaru kary — dzięki temu, że przyznał się — co uważano za okoliczność łagodzącą. Do kary tej wliczono mu dwumiesięczny czas, przebyty w śledztwie.

— **Zagadkowy wypadek zasiałnicia.** Na pl. Targów Wschodnich przechodząca wczoraj publiczność zauważyła leżącego w stanie nieprzytomnym osobnika, przy którym policja nie znalazła żadnych papierów. Przybyły na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia nie zdołał w pierwszej chwili ustalić przyczyny zasiałnicia. Dotychczas nie zdołano ustalić tożsamości chorego — który znajduje się wciąż w stanie nieprzytomnym.

— **Zamachy samobójcze.** W dniu wczorajszym popołudniu jakaś kobieta usiłowała na dworcu głównym rzucić się pod koła parowozu, czemu jednak przeszkodził funkcjonariusz kolejowy — siłą usunawszy desperatkę z toru kolejowego. W komisariacie policyjnym dokąd desperatkę sprowadzono — okazało się, że była nią Teofila Jarosiewiczowa, wdowa po grecko-kat. parochu, kobieta od dłuższego czasu umysłowo chora, — z tego też powodu została odstawiona do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie. — Kobieta, która przedwczoraj w parku Kościuszki usiłowała zapomocą trucizny pozbawić się życia — była niejaka Paulina Letz, licząca 27 lat, b. pielęgniarka, zajęta w żydowskim szpitalu. W ostatnich dniach zarząd szpitalny wymógł jej służbę — wobec czego znalazłszy się na bruku — postanowiła targnąć się na życie i w tym celu wypila większą ilość kwasu karbolowego. Stan jej zdrowia po przewiezieniu do szpitala znacznie się poprawił.

— **Z sali szpitalnej.** Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Bemisa Zeilera z Myty, w pow. bobreckim. Zeiler podczas rąbania drzewa drzazgą został ciężko zraniony w oko.

□ **BRODY.** Egzamin dojrzałości w przyw seminarjum naucz. żeńskim odbył się 9—13 bm. pod przewodnictwem wizytatora okr. szkół, p. Stanisława Piotrowicza. Egzamin złożyły: Baranowska Aur., Blajcherówna Katarzyna, Brzezicka Janina, Dąbrowska Irena, Dąbrowska Stefania, Delecka Janina, Feuersteinówna Erna, Godzikówna Janina, Kątnikówna Stefania, Helbżanka Maria, Klamrówna Stanisława, Kislewska Janina, Kolankowska Olga, Kołodziejczukówna Maria, Kułakowska Wilhelmina, Lachetówna Marcelina, Łopatkówna Dioniza, Miazgowska Aniela, Nawarowska Roberta, Nykenówna Janina, Olesińska Maria, Pukasiwiczówna Bogumiła, Skibińska Janina, Stangrotówna Helena, Szydłowska Stefania, Temechówna Antonina, Wołoszczakówna Jadwiga i Zaderecka Jadwiga.

W gimnazjum państwowym egzamin dojrzałości odbył się 2—5 czerwca pod przewodnictwem dyrektora zakładu, p. Franciszka Niewelaka. Egzamin złożyli: Bilak Bogdan, Bilakówna Irena, Czybaty Jerzy, Czuma Włodzimierz, Lachowicz Jan, Malski Adam, Mrygódowicz Stefan, Ozga Tadeusz, Pollakówna Zofia (cel.), Korchin Jakób, Stańko Szczepan (cel.), Streicher Jarosław, Szczeklik Kazimierz, Turkiewicz Roman (cel.), Werber Dawid (cel.), i Czoper Stanisław. Dwóch abiturjentów reprobowano na pół roku.

□ **ROŻNIATÓW.** Obchód Chrobrego. Towarz. gimn. Sokół urządziło tu niedawno uroczysty obchód 900 rocznicy koronacji króla Bolesława Chrobrego. Uroczystość ta rozpoczęła się solennym nabożeństwem, które zgromadziło tutejszą i okoliczną Polonię. Po nabożeństwie w serdecznym i podniosłym przemówieniu p. Robert Kapa ze Stryja, niestrudzony pracownik na niwie narodowej, wezwał lud zebrany na dziedzińcu kościelnym do uroczystego protestu przeciwko zamiarom zachłannych Prusaków. W ślad za tem obywateli miasta Rożniatowa wśród niebywałego zapału i powagi, uchwalili rezolucję, w której wzywają Rząd, Sejm i Senat do energicznego prze-

**Rozpoczęte roboty** w zakresie dywanów smyrneńskich wchodzące oraz wełnę smyrneńską **wiedeńską** i podszewkę wełnianą szer. 50, 70, 85, 100, 150, 200 i 300 cm. sprzedaje detalicznie i hurtownie

**Pierwsza Polska wytwórnia dywanów smyrneńskich ręcznej roboty**  
**KAROLA LITWINOWICZA, Lwów, Zyblikiewicza 18 parter.**

## Jak naiwni ludzie padają ofiarą oszustów ulicznych?

Barbara Tuerkel, zamieszkała stale w Tarnopolu, przybyła wczoraj do Lwowa i gdy z dworca „Podzamcze” dążyła do miasta — zastąpił jej drogę elegancko ubrany mężczyzna, który ofiarował swe usługi. Tuerklowa nie przeczuwając, że oszust zastawia na nią sieć, zgodziła się na propozycję nieznajomego, który towarzyszył jej do przystanku tramwajowego na ul. Żółkiewskiej. Przed Tuerklową i o-wym mężczyzną siedł w oddaleniu kilkunastu kroków jakiś drugi, również elegancko ubrany osobnik, upuścił na ziemię pakiet, podniesiony rychło przez towarzysza Tuerklowej, który zaproponował jej aby wstąpił do bramy celem przeglądu znalezionego pakietu. Gdy Tuerklowa uchyliła zadość jego życzeniu — wpadł

w tej chwili ów drugi mężczyzna, który „zgubił” pakiet i zażądał zwrotu pieniędzy, rzekomo w nim zawartych. Tuerklowa zaprzeczyła stanowczo, jakoby pieniądze zabrała, — osobnik począł się awanturować, a napadnięta, chcąc uniknąć dalszej awantury — podała mu swój paszport w tym celu, aby mógł wnieść przeciw niej oskarżenie do sądu. Osobnik, przeglądawszy paszport, odszedł spiesźnie, wraz z nim znikł i ów pierwszy oszust, — a Tuerklowa, otrzymawszy porzucony swój paszport, ku swemu przerażeniu zauważyła w nim brak 40 dolarów.

W ten sposób padła ofiarą sprytnych a celnych oszustów ulicznych, którzy wreszcie już powinni wpaść w ręce policji.

ciwstawienia się zakusom rewizjonistycznym odwiecznego wroga Niemiec, oraz zwracając się w tej chwili ku walecznej Armii naszej — jedynej niezawodnej ostoi, dumie i umiłowaniu całego narodu — przyrzekają i ślubują — na święte prochy swych bohaterów królów, że w razie potrzeby za jej obroną pierś, staną jak jeden nóż cały naród polski. Wieczorem zaś w sali Sokoła zgromadziła się liczna Polonia na akademię ku czci Bolesława Chrobrego. Na wstępie gorąco przemówił ks. prof. Kaczorowski z Doliny, wzywając inteligencję do pracy z ludem, ostrzegając ją, przed dal-

szem zaniedbywaniem tego obowiązku. Następnie dr. Adam Patryn, prof. gimn. ze Stryja w przepięknie ujętym odczycie, wezwał obecnych do czuwania nad całością spuścizny Bolesława Chrobrego. Ofiarą i nie szczędząc trudu przybyli z Doliny członkowie chóru sokolego na powyższą uroczystość i pod batutą p. inż. Lachowskiego, odśpiewali z prawdziwym artystycznym szeregiem pieśni narodowych. Po wyczerpaniu nader urozmaiconego programu, uroczystość ta zakończyła się zabawą, w której ludność wraz z inteligencją wzięła liczny udział.

## Kronika przemyska.

Przemysł, 23 czerwca.

**Poświęcenie sztandaru.** Młodzież gimnazjum II. im. prof. K. Morawskiego, posiadająca w kronikach zakładu najchlubniejsze świadectwa bohaterstwa i śmiertelności na polu walki i rzetelnej pracy naukowej, obchodziła ubiegłej niedzieli podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru i masztu, które mają jej w święto i dzień powszedni przypominać hasła filareckie ojczyznę, naukę, cnotę.

Po odprawionej mszy św. przez ks. infułata Federkiewicza i poświęceniu sztandaru w kościele ks. Salezjanów, uroczystość przeniesiono na podwórze szkolne, gdzie podniesiono na raz pierwszy maszt przy dźwiękach hymnu narodowego i wbijano gwoździe w drzewce i tarcze.

Po tej ceremonii i przemówieniach kier zakładu Bolesława Stojanowskiego i wizytatora Jahnera młodzież udając się z wieńcem do płyty „Nieznajomego żołnierza” defilowała przed masztem. W uroczystości wzięli udział dostojnicy kościoła, wojska i urzędów państwowych.

Zjazd delegatów kół młodzieży. W niedzielę odbył się zjazd delegatów kół młodzieży powiatu przemyskiego, urządzony przez powiatowy Zarząd Kółek rolniczych. W obradach przedpołudniowych, odbywających się w sali magistratu, wzięli udział w charakterze gości p. starosta Eckhardt, burmistrz Kostrzewski, por. Wróbel i prez. Związku okr. TSL. p. Tutek. Przewodniczył p. Ukleja a referat o pracy w Kołach wygłosił p. Majka, p. Wojdanowski zaś zdał sprawę ze zjazdu w Krakowie.

Popołudniu młodzież Koła z Orze-

chowlec odegrała w sali Sokoła „Chłopów arystokratów” a młodzież Koła młodości „Wiesława”. Oba zespoły amatorskie wywiązały się ze swego zadania znakomicie, zbierając huczne oklaski a ich kierownicy pp. Hartfelder i Wojdanowski gratulacje.

**Święto pieśni i sportu.** Tutejszy inspektor szkół powszechnych łącznie z dyrekcjami zakładów średnich urządził w niedzielę popołudniu na boisku wojskowym Święto pieśni i zawodów sportowych. Program był obfity i bardzo urozmaicony. Produkcje chóralne dwugłosowe seminarzystek i unisonowe dziatwy szkolnej w liczbie 1000 osób, wypadły dzięki niestrudżonemu wysiłkom pp. Misickiego i Struszkiewicza pod każdym względem udatnie. Również ćwiczenia gimnastyczne, zabawy i zawody młodzieży szkół średnich męskich dowiodły wielkiej sprawności fizycznej naszych uczniów. Kierownicy zawodów sportowych pp. Ciążyński, Lech i Niżyński przekonali uprzedzonych, jak wychowanie fizyczne jest konieczne. Popisem przypatrzyło się kilka tysięcy osób. Władze szkolne reprezentował p. wizytator Jahner.

**Z kryminalistyki.** W sobotę skazał trybunał na podstawie potwierdzenia przez sędziów przysięgłych w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego komunistę Popiela na dwa lata więzienia. Popiel drukował i rozszerzał bibułę komunistyczną.

**Będzie siedział.** Podczas wiosennej kadencji sądów przysięgłych skazano niejakiemu Belucha, urzędnika Kasy Chorych i agitatora PPS, na dwa tygodnie aresztu za obrazę drukiem kap.

Nerskiego. Beluch ufny w protekcję wniósł odwołanie, lecz nadaremnie. Przed kilku dniami otrzymał wezwanie, ażeby zjawił się w sądzie i karę odsiedział.

**Oskarżenie o zabójstwo śp. Matwijasa — wolni.** Sąd w Huszt uwolnił od winy i kary oskarżonych o współudział w morderstwie śp. Matwijasa, na podstawie dowodu, że w chwili morderstwa byli w Czechosłowacji. Rozprawa trwała trzy godziny.

**Matura.** W gimnazjum II. im. prof. K. Morawskiego odbywał się egzamin dojrzałości w dwu terminach. Oddział B. klasy ósmej zdawał maturę pod przewodnictwem dyr. Zubczewskiego w dniach od 12—15 bm; oddział zaś A. od 18—22 bm. pod przewodnictwem dyr. J. Kurcza.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Oddział A. Bajan Marian, Białowas Stanisław (cel.), Bilan Aleks., Bilan Włodz. (cel.), Boczar Bolesław, Branowitcz Zygmunt (cel.), Bukowy Kazimierz, Brudner Izrael, Frankowski Stanisław (cel.), Grodecki Tadeusz, Hausmann Artur (cel.), Jaźwa Stanisław, Kibitz Robert (cel.), Klimek Jan, Kraus Kazimierz, Laska Tadeusz, Laub Ludwik, Leibschang Henryk, Lewandowski Wład., Lisowski Adam, Loos Józef, Maresch Ferd., Maresch Jan, Mazur Józef (cel.), Nowak Marian (cel.), Schäffer Otto (cel.), Smiedel Izaak, Sobiło Michał, Sochacki Eugeniusz, Studzienicki Adam, Tomoń Józef, Tyrawski Tadeusz, Wojnarowski Stanisław (cel.), Gładysz St., Graj pól roku.

Oddział B. Bahyrycz St., Cwokiński Bolesław, Dobrowolski Jan, Ehrlich Stanisław (cel.), Głaycz St., Grajny Wład., Hrycek Kazimierz, Jąskiewicz Antoni, Kaczurba Adam, Kudła Wład., Kunerth Karol, Pęcak Jan (cel.) Piróg Antoni, Rymanowski Witold, Słodo Józef (cel.), Słaby Mieczysław, Starostka Tadeusz, Tokarz Józef, Wardęga Wład., Wiszniewski Józef, Wójciak Zygmunt (cel.), Wójcikiewicz Julian.

## Kolonia Rymanowska.

W roku bieżącym upływa lat 40 od czasu powstania Towarzystwa kolonii leczniczych dla dzieci. — Wtedy przed laty, kiedy nie rozumiano może jeszcze tak dobrze jak obecnie, czym jest dla narodu zdrowa młodzież; powołali do życia ludzi tej miary jak śp. Józef Żuliński towarzystwo, które postawiło sobie za cel wysyłać rok rocznie w czasie wakacji szkolnych dzieci chore, potrzebujące leczenia, do Rymanowa. Z czasem dzięki hojności Anny z Działyńskich hr. Potockiej udało się Towarzystwu wybudować w Rymanowie trzy pawilony, w których rocznie 300 dzieci znajdowało pomieszczenie. Mielśmy bowiem nie tylko pawilony ale zupełne urządzenie, łóżka, pościel, bieliznę, urządzoną kuchnię itp.

Wojna światowa zniszczyła nas zupełnie, jeden pawilon spalili wojska rosyjskie, a pozostałe wyrabowano doszczętnie.

Po przerwie kilkuletniej podjęliśmy w roku 1920 ponownie naszą działalność, ale w jakże zmienionych warunkach!

Możemy tylko połowę dzieci przyjąć, w porównaniu z ilością przedwojenną; dzieciom naszym brak tych wygod, jakie miały dawniej, bo brak urządzenia, pościeli i sprzętów niezbędnych daje się bardzo odczuwać.

Liczymy na nigdy niezawodną pomoc lwowskiego społeczeństwa w dniach zbliżonych w sobotę 27 i w niedzielę 28 czerwca.

Niech panie nasze w dniach tych kwestujące spotkają się z ochotną ofiarnością całego społeczeństwa, które od lat 40 z naszych usług korzysta.

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

## KAWA RIEDLA

## Radjofon.

EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Czwartek 25 czerwca.

Londyn (365), godz. 20 Wieczór pieśniarski najslawniejszych artystek londyńskich, godz. 22. Koncert orkiestralny.

Rzym. (425), godz. 20, Tosca, opera Pucciniego.

Zurych (515), godz. 20, Koncert pieśni choralnej, chóry mieszane, orkiestra.

Paryż 1750, godz. 20, Koncert pieśni i muzyki rosyjskiej.

Frankfurt (470), godz. 20, Wieczór serenady Grieg, Volkmann, Fuchs, Padewski.

Hamburg (395), godz. 20 Pieśń i muzyka egzotyczne, godz. 21, Godzina tańców nowoczesnych.

Królewiec (463), godz. 20, Koncert kameralny, kwartet, Mozart, Beethoven.

Monachium (485), godz. 20 Wieczór kwartetowy, Haydn, Brahms.

Monastyr (410), godz. 20, Fantazja w pieśni i muzyce, wykład z ilustracjami muzycznymi (orkiestra).

Wiedeń (530), godz. 20, Wieczór operowy, wykład z oper, śpiew orkiestra.

Praga (550), godz. 20, Koncert wołkowo muzyczny.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

| 24. czerwca      | 7 rano | 1 popoł. | 9. wiecz. |
|------------------|--------|----------|-----------|
| Ciepłota w mm    | 730.6  | 729.9    | 729.6     |
| Temperatura w °C | +12.6  | +22.0    | +17.4     |
| Kierunek wiatru  | WSW    | ESE      | ENE       |
| Wiatr. km/godz.  | 5      | 5        | 8         |

Temperatura najwyższa +24.1 °C, najniższa +9.0.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## Ze świata.

+ V. Zjazd międzynarodowej unii katolickich związków kobiecych odbył się w Utrechcie w dniach 19 do 22 maja br. pod przewodnictwem p. Steenberghe - Engeringh. Obecnych było 10 przedstawicielek Katolickich Związków różnych narodowości. Katolicki Związek Polek miał swoją przedstawicielkę w osobie ks. Teresy Sapieżyny. Po wysłuchaniu mszy św. i przystąpieniu do komunii św. uczestniczki zjazdu zgromadziły się w salach katolickiej Szkoły Gospodarczej, gdzie się odbyły obrady. Wysłano telegram do Ojca Świętego z wyrazami wierności - poddańczego hołdu i prośbą o błogosławieństwo. W odpowiedzi Ojciec św. przysłał błogosławieństwo i życzenia pomyślnej pracy. Przyjęto do Międzynarodowej Unii Katolickiej Związki następujące: węgierski, belgijski, norweski, szwedzki, duński i Syndykat Robotniczy Isery. Zatwierdzono program mającego się odbyć kongresu, opracowano zakres pracy Unii Związku, uchwalono zmiany w statucie i regulaminie, rozpatrzono konkursowe prace przygotowane na kongres. Zjazd uchwalił zanieśenie prośby do Ojca św. o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego Ojca Świętego Piusa X. założyciela Unii Związku. Postanowiono, że kongres odbędzie się 22

do 27 października włącznie 1925 roku w Rzymie. Na kongresie odczytane będą referaty, które zyskały pierwszeństwo konkursowe, a mianowicie, referat: a) „O obronie rodziny pod względem religijnym, b) moralnym, c) socjalnym religijnym, b) moralnym, c) obywatelskich kobiety”. Nadto ogłoszone będą powzięte rezolucje i wyniki wyborów. Zjazd zamknięty został przemówieniem kuratora Unii Związków Kobiecych.

+ Nowy Apollo. Przy robotach restauracyjnych w Pompei, na t. zw. Via d' Abundanza (ulica Obfitości) odkryto statuę Apollina z brązu. Statua pochodzi z VI wieku przed nar. Chr. Jest to już drugi Apollo z Pompei

pierwszy z lirą w ręku był znaleziony przed 25 laty i znajduje się w Muzeum neapolitańskim.

+ Nowy Związek zawodowy. W Paryżu powstał związek zawodowy wypalaczy fajek. Jest to związek mężczyzn (a może i kobiet), którzy — wobec wznowienia mody palenia fajek — będą je wypalali dla innych „niezawodowych” amatorów fajek. Chodzi tu o doprowadzenie tego instrumentu nałogu tytoniowego do stanu, w którym fajka nie mogłaby być niebezpieczna jeszcze drobnymi rzeczami. W dawniejszym okresie tej mody — ukazywanie się w towarzystwie palacza o nowej fajce było wręcz — shocking.

## Sport.

## Przed zawodami Polska-Węgry.

Kilka zaledwie dni dzieli nas od spotkania polskiej drużyny reprezentacyjnej z węgierską. Zawody te odbędą się w Krakowie, 5 lipca.

Popelniamy stale jeden i ten sam błąd — zapóźnie dowiadujemy się o składzie naszej drużyny, tak iż nie można drużyny tej ocenić i podać krytyce; o treningu takiej drużyny nie ma mowy. Węgry już ogłosili skład swej drużyny — silniejszego nie mają — nie brak tam Ortha, Takasca, Voglów, Zsaka i innych gwiazd węgierskiego futbolu.

Kto z naszej strony będzie reprezentował Polskę — nie wiemy. Po ostatnim doświadczeniu z Czechami sądzimy, iż kapitan związkowy p. Tadeusz Kuchar, zmieni pierwotny skład. Wskaźnikiem powinny tu być ostatnie zawody krakowskie i ocena graczy w fachowych piśmiskach sportowych, nadto zasada, iż lepszą jest na boisku drużyna jednolita i ze sobą zgrana, aniżeli po wyrwane z różnych drużyn, choćby najlepsze jednostki a na boisku nie rozumiejące się.

Mamy na myśli przede wszystkim atak. Napad, złożony np. z Balcera, Stalińskiego, Reymana, Wacka czy Batscha, Adamka czy Kubińskiego może zrobić aniżeli jednolity napad czy to Pogoni, czy Wisły, czy Warty. Ponieważ jednak skrzydła Pogoni obecnie są słabsze, dlatego dałbym skrzydła Wisły do trójki środkowej Pogoni — przede

strzegam przed składaniem ataku z najlepszych polskich pięciu napastników. W pomocy wobec złej formy Spójdy musi być uwzględniony Zastawniak, w obronie obok Olearczyka Kaczor, który tak we Lwowie jak i w Krakowie podczas ostatnich zawodów był najlepszym, w bramce Górlitz.

Gdyby nie uwzględniono ataku Pogoni — wówczas dać atak Wisły z Kubińskim na skrzydło a Wacka Kuchara na środek pomocy — Gieras — wątpliwe — czy wytrzyma tempo węgierskie — zadaniem bowiem środkowego pomocnika drużyny polskiej będzie niedopuszczenie do strzału Ortha, środkowego napastnika Węgrów; Wacka zaś sily wystarczają i na wstrzymywanie Ortha i na zasilanie swego ataku piłkami.

Dotychczas z Węgrami nie wygraliśmy ani razu — przegrywaliśmy zawsze na zero — 3:0, 1:0, 4:0, 5:0 — może przecie raz strzelimy im bramkę. Nie trudna to rzecz — jednak drużynę należy ułożyć rozgrywkami. Mimo, iż impreza cieszka nam się nie udało, żywnym nadal zaufanie do naszego kapitana związkowego i spodziewamy się ogłoszenia składu drużyny jeszcze w tym tygodniu.

Byłoby bardzo dobrze, gdyby ta drużyna w sobotę popołudniu, tuż przed zawodami z Węgrami w niedzielę, odbyła bodaj półgodzinny trening — to graczom nie zaszkodzi.

R. W.

z 5 i 10 m. i skok dowolny). — Poza tym zostanie rozegrany turniej Vaterpolo.

Wiedomości z Wiednia. Mecz o mistrzostwo między Wiednią i Słowaniem zakończył się wynikiem remisowym 2:2. „Amatorzy” pozostają ostatecznie na drugim miejscu w tabeli mistrzowskiej.

Wiedomości z Czechosławii. Mecz o mistrzostwo Sparta — Nuselsky 8:0 (3:0). Sparta zostaje mistrzem Czech dzięki lepszym stosunkom bramek. Union Zlzkow — Liben 1:0, Victoria — C. A. F. K. 3:1. — D. F. C. — Vrsovice 4:1.

Wiedomości z Niemiec. Zwycięstwo Czechów nad Węgrami. Rozegrany mecz między czeską Slavia a mistrzem Węgier M. T. K., na neutralnym gruncie w Elberfeld zakończył się zwycięstwem Slawii w stosunku 2:1 (1:0). Widzów 15.000. Międzynarodowy mecz w Frankfurtu między „Eintracht” i budyapesteńską drużyną F. T. C. dał wynik 2:2. Kopenhaga mecz Dania — Norwegia 5:1. Szokholm: Szwecja — Niemcy 1:0. Antwerpia: Hakoah — Royal 5:1. Paryż 22 czerwca (C-S) Wacker (Monachium) — Red Star 1:1. Berno Szwajcarskie 22-go czerwca (C-S) Urugwaj — Young Cellnot 5:1.

19-ty Tour de France. I-szy etap wielkiego biegu kolarskiego „Dookoła Francji” (Tour de France), Paryż — Havre, wygrał Włoch Ottavio Bottecchia, przed Francuzem Peilssierem. Do biegu tego stanęło 68 Francuzów, 33 Belgów, 33 Włochów, 6 Szwajcarów, 5 Luksemburczyków i 2 Hiszpanów. Zeszlorzony Tour de France wybrał Bottecchia, jest on również i w roku bieżącym kandydatem na zwycięzcę.

Portugalia — Włochy 1:0. Rozegrany w Lizbonie mecz Portugalii — Włochy przyniósł tym ostatnim nową porażkę w stosunku 1:0.

Turniej kwalifikacji Sekcji Tennisowej A. Z. S. — Single: 1) Sawczyński S. Wiśniowski 6:2, 6:1, 2) L. Bobrowski, R. Makarewicz 6:1, 6:3, 3) dr. S. Liebhart, T. Zieliński 6:1, 6:3, 4) L. Socha, p. J. Bobrowska 6:1, 6:0, 5) M. Polański, Watteresiewicz 7:5, 6:2. — 22 czerwca: 1) Haczewski W., Sawczyński S. 6:3, 6:2, 2) Socha L., Bobrowski L. 6:1, 7:5, 3) Polański M., Haczewski W. 7:5, 9:7.

Na marginesie wyścigów konnych we Lwowie. Piszą nam z miasta: Nie stawiając żadnych zarzutów organizacji samych biegów w dniu 21 bm. zmuszeni jesteśmy zauważyć, że organizacja w kierunku rozmieszczenia publiczności była tak fatalna, że może jedynie na przyszłość spowodować

wać abstynencję większości uczestników nie korzystających z t. z. honorowych łóż itp. lecz placących wysokie wstępy, od uczestniczenia na wyścigi urządzone przez M. T. Z. Faktem jest, że bardzo znaczna ilość publiczności, która zakupiła t. z. pierwsze miejsca siedzące, nie tylko, że miejsce siedzące nie miało, ale zmuszona była stać znacznie w tyle nie mając nawet możliwości obserwowania toru. Brak należytej kontroli biletów tudzież dostatecznej ilości organów policyjnych (widziano 4 posterunkowych w miejscu zebrania się około 7.000 widzów) — był powodem niesłychanych nadużyć ze strony różnych indywiduów, z którymi walczą o miejsce była wprost niebezpieczna. — Faktem jest, że ławki przeznaczone na pierwsze miejsca były w większości zajęte przez ludzi, których sam wygląd wskazywał na to, że zł. 5 za bilet nie zapłacili. Jeżeli urządzone przez M. T. Z. imprezy mają liczyć w przyszłości na udział prawdziwie kulturalnej publiczności, to organizatorowie ich muszą — z ręką na sercu — wziąć przykład z wzorowo urządzonego pomieszczenia publicznego przez Komitet Sportowy Korpusu Ofic. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich nawet w tym czasie, kiedy w miejscu obecnych trybun — także tylko ławki i zwykłe deski na słupach pierwsze miejsca stanowiły.

Jeden z widzów.

Wycieczki kolarskie. Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów organizuje 2 dwutygodniowe wycieczki turystyczne na rowerach do Podkarpacia wschodniego i zachodniego także dla nieczłonków i młodzieży, — a to: 1) w okolicy Nadwórny 200 km. w jedną stronę wyjazd dnia 2 lipca. — 2) w okolicy Nowego Sącza i Zakopanego o 300 km. w jedną stronę, wyjazd w pierwszych dniach sierpnia. — Zgłoszenia chętnych do tych wycieczek przysyłajcie sekretarz Towarzystwa — Wilhelm, ul. Kadecka 10, I. p.

(Od Redakcji. Spodziewamy się, iż w leśnictwie kontroli biletów i miejsc będzie inną, a najlepiej wydziele na tem właśnie MTZ.)

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
8 groszy za wyraz.

CZAPKI urzędnicze kontroli skarbowej i ozdoby polca najtaniej L. B. Sapak. Uwaga: Legionów 3. 5290

PAPIERY światłoczułe, pozytywne, negatywne — serwetki papierowe, papiery pergaminowe — poleca Krawiński i Spółka, Lwów, pl. Marjański 8. 4916

SUKNIE PARYSKIE wytworne, sezonowe, szlafrocki, ceny niskie. Ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-tej do 5-tej. 5179

PRACOWNIA SUKNIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowski 6, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastyguję oraz nauka kroju i szycia. 4611

WÓZEK dla chorej osoby, konsole sprzedam Mechnackiego 6, parter. Baczynski, między 4-6 popołudniu. 5412

KAMIENICE III p. koło Listopada z ogródkiem sprzedam za 5.500 dol. Zgłoszenia „Szybko” do Stowa. 5393

PIANINO i fortepian światłoczuły, prawie nowe sprzedam niedrogo za gotówkę, Kopernika 26 parter — oficyny Sklepiarski. 5366

POSAĐY POSZUKIWANE  
2 grosze za wyraz.

PZADCA samodzielny lub pod dyspozycję, kawaler lat 26, z techniką i praktyką, energiczny, nczciwy, poszukuje posady we większych dobrach od zaraz na wikt. Zgłoszenia do Administracji pod „Pekus”. 5289

POMOCNIK gospodarczy polak, lat 28, kawaler, z fachowem wykształceniem, obeznany gruntownie w gospodarstwie intensywnym, z uprawą buwaków cukrowych i hodowią bydła, uczciwy, energiczny, sumienny i pilny w wypełnianiu swoich obowiązków, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia Wiel. Pan Gałkiński dla Kosłńskiego p. Dynów Małopolska. 5308

MAGISTER farmacji (5 lat po magisterjum), katolik, poszukuje zajęcia w aptece lwowskiej lub prowincjonalnej na miesiąc lipiec i sierpień. Blizsza wiadomość A. Ways, Lwów, plac Bernardyński I. 1. (apteka). 5303

RUTYNOWANA nauczycielka poszukuje posady w kacynej. Adres w Administracji. 5325

POSIADAM w Warszawie lokal (śródmieście) na kantor, telefon, pewien kapitał, poważne referencje. Szukam zajęcia się jakimkolwiek interesem. Łaskawe propozycje: Warszawa, Bracka 8, m. 13. 5323

DYSTYNGOWANA przystojna pani lat 38, obejmie samolotny zarząd domu. Zgłoszenia „Dystyngowana 38” Admin. „Słowa Polskiego”, Lwów. 5390

RUTYNOWANY rachmistrz kasjer sekretars dworski, przyjmuje zaraz równorzędną posadę w administracji dóbr. Wymagania kawalerskie bardzo skromne Strusek-Pacholce, Śniatyn. 5413

KUCHARKA, pierze, prasuje, bardzo dobre świadectwa szuka miejsca do jednej lub dwu starszych osób chętnych, zaraz lub od września. Adres: Administracja pod „Solidna”. 5414

WOLNE POSADY.  
6 groszy za wyraz.

PANNE z francuskim i muzyką (fortepia) poszukuje do dwójki dzieci. Zgłoszenia „Dobre traktowanie” Administracja Stowa. 5055

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Drogi rolnictwa.

(Przemówienie Pana Ministra Rolnictwa St. Janickiego na inauguracyjnym posiedzeniu XII Międzynarodowego

KONGRESU ROLNICZEGO).

Należy dzisiaj odbudować dobrobyt i bogactwo. Bogactwo leży w ziemi. — Dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek, plóg staje się symbolem cywilizacji.

Oto słowa, które padły z ust mego znakomitego kolegi, ministra rolnictwa republiki francuskiej p. Henri Choron, w dniu otwarcia poprzedniej sesji międzynarodowego Kongresu Rolniczego.

Te słowa powtarzam dzisiaj w tem głębokim przeświadczeniu, iż przez dwa lata, które dzielą nas od ostatniego kongresu, nabrały one jeszcze więcej wagi i znaczenia.

Nie wątpię, że wszyscy mamy to przeświadczenie, iż właśnie rolnictwo największe poniosło klęski w czasie wojny europejskiej. Inne dziedziny produkcji, np. przemysł i handel, mogły się w czasie wojny rozwijać, a nawet prosperowały dobrze, — rolnictwo zaś traciło zawsze. Dlatego też w latach powojennych kwestia odbudowy rolnictwa staje się najważniejszym zadaniem i główne roską narodów i państw.

„Plóg staje się symbolem cywilizacji”. Oto hasło, którem witał Wysokie Zgromadzenie dzisiejsze — przedstawicieli rolnictwa niemal całego świata, którzy nie dbając na trudy podróży, przybyli, aby zasiąść łącznie z przedstawicielami rolnictwa polskiego do wspólnych obrad.

Pragnąłbym na wstępie prac kongresu podkreślić pewne zagadnienia, które z punktu widzenia mojego rządu uważam za najbardziej wskazane do omówienia i oświecenia:

1) Przedewszystkiem więc — kwestia nauki, mianowicie nauki przyrodniczej w ich zastosowaniu praktycznym, jako podstawą nauki ścisłego rolnictwa, więc chemia, fizyka, bakteriologia, które są nie tylko podstawą nauki rolnictwa, ale zarazem i najważniejszym motywem, który skłania ludzi inteligentnych do zajmowania się rolnictwem;

2) dalej kwestia pedagogii, której zawdzięczamy rozpowszechnienie zdobytych nauk ścisłych i udostępnienie osiągniętych rezultatów za pośrednictwem szkół rolniczych najszerszym masom ludności. Nie potrzebuje chyba dodawać, że kwestia techniki rolniczej odgrywa tu poważną rolę;

3) w okresie powojennym, kiedy państwa coraz większą przywiązują wagę do zagadnień gospodarczych, — przedstawiciele nauk ekonomicznych i społecznych winni mieć decydujący głos w obradach niniejszego kongresu.

Do nich to należy rozpatrzenie kwestii takich, jak: zagadnienie kredytu, polityki celnej i ochrony rolnictwa, oświecenia ogółu i przyczyn kryzysu rolnego, dysproporcji cen, a zwłaszcza rozwijająca kwestia nadmiernego pośrednictwa, jakie rozwinęło się po wojnie między producentem rolnym a konsumentem w miastach. Ekonomisci również zająć się winni zagadnieniem organizacji gospodarstw wielkich i drobnych gospodarstw, kwestią celowości i pożytku odpowiedniej i racjonalnej struktury agrarnej, a w związku z tem problemem organizacji pracy drobnych i najdrobniejszych gospodarstw, aby praca ta znalazła najbardziej ekonomiczne i celowe użytkowanie. Wreszcie do nich należy analiza zagadnień tej miary, co kwestia podaży i popytu rąk roboczych, sprawa emigracji i imigracji oraz problem ucieczki elementów wiejskich ze wsi do miast.

4) dalej zwracam się do prawników, którzy pracą swą w dziedzinie rolnictwa wielkie państwu mogą oddać usługi. Ustawodawstwo rolnicze, administracja, regulowanie prawa własności — oto zagadnienia pierwszorzędnej

wagi, — bez uwzględnienia których praca rolnika nie miałaby gwarancji ciągłości i spokoju.

5) Państwo również ma pewne bezpośrednie zadania w dziedzinie rolnictwa. Chodzi tu o sprawę, która często wymaga współdziałania wielu państw łącznie, a mianowicie o kwestię organizacji służby sanitarno-weterynaryjnej. Sprawa odpowiednich konwencji i obyczajów międzynarodowych, zdaniem mojem, winna być tematem obrad Kongresów rolniczych.

W dziedzinie sanitarno-weterynaryjnej Polska po wojnie znalazła się w nader trudnej sytuacji.

Liczne armie, które przez lat tyle pozostawały na terytorium państwa polskiego, zawlokły do nas wiele niebezpiecznych chorób, które musieliśmy zwalczać energicznie zarówno w obronie własnego dobra, jak i w poczuciu odpowiedzialności przed resztą państw europejskich. Szczęściem nie pozostawiono nas samym sobie. Bezpośrednio po wojnie poszczególne państwa, jak Dania, Francja, Węgry, Szwecja i Czechosłowacja, samorzutnie przysłały nam z pomocą. Dzięki temu, śmiało przyznać możemy, iż w dziedzinie warunków sanitarno-weterynaryjnych Polska zrobiła to, co do niej należało, ze skutkiem dodatnim.

Do bezpośrednich zadań państwa należy również akcja zwalczania szkódników wywierania wpływu na rozwój melioracji rolnych w celu intensyfikacji rolnictwa oraz zmniejszanie ilości nieużytków. Wreszcie należy jeszcze wspomnieć o poparciu, jakiego państwo winno udzielić dla przemysłu rolnego, przyczem, mojem zdaniem, jednym z ważniejszych postulatów staje się problem użytkowania wytworów przemysłu rolnego dla celów technicznych. Sprawa ta, jakkolwiek stanowić będzie pewną konkurencję dla bogactw kopalnianych, dać może jednak nieograniczone wprost możliwości dla rozwoju intensyfikacji rolnictwa.

Uznałem za konieczne wyszczególnić Panom wszystkie te problemy rolnicze, a zrobiłem to w tym celu, aby i pozostali świat nierolniczy zrozumiał, jak doniosłe znaczenie ma sprawa, które przed rolnictwem stała. A przecież rozwój i bogactwo rolnictwa — to bogactwo wszystkich.

Pragnę jeszcze, jako oficjalny przedstawiciel rolnictwa polskiego, dać krótki rys stosunków rolniczych naszego kraju, w którego Stolicy Szanowni Goście Nasi dla tak doniosłych obrad zebrać się raczyli.

Polska jest krajem przedewszystkiem rolniczym. Przeszło 60% ludności zajmuje się rolnictwem i bezpośrednio na niem byt swój opiera. Polska, mając klimat umiarkowany, ziemię przeważnie żyzną i dobrą oraz dostateczną ilość rąk roboczych, — ma przed sobą nieograniczone widoki rozwoju rolnictwa. Już dzisiaj, pod względem produkcji artykułów rolniczych, Polska zajmuje poważne miejsce w produkcji ogólnoswiatowej.

Oczywiście stan obecny rolnictwa w Polsce irważamy my Polacy za przejściowy. Okres długoletniej zależności politycznej powstrzymał rozwój polskiego rolnictwa i jedynie w zachodnich połaciach kraju mogło się ono rozwijać swobodnie; miało tam bowiem poparcie zaborców, którzy obszar ten uważali za główny śpichlerz zboża dla własnego kraju. Fakt ten jest najlepszym dowodem, iż w warunkach przychylnych rolnik polski potrafi iść na czele.

Wojna zniszczyła bezpośrednio, a bardziej jeszcze zahamowała normalny rozwój naszego rolnictwa. Dlatego też dzisiaj jeszcze nie jesteśmy w stanie wy-

kazać się takimi rezultatami w dziedzinie produkcji rolnej, jakie, śmiem twierdzić, najbliższa przyszłość nam przyniesie.

Rolnictwo w Polsce rozwinięte jest dobrze i kraje, które mają niedostateczną ilość produktów rolnych, tak, że zmuszone są dowozić je z zagranicy — mogą na pomoc Polski liczyć.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestję z rolnictwem związaną, która Panów, jako obywateli, interesować może. Jest to sprawa reformy rolnej.

Kwestia ta, jako lokalna, nie będzie przedmiotem obrad Kongresu. Reforma rolna jest dla Polski sprawą wielkiej wagi, jako sprawa społeczna. Stanowi ona w chwili obecnej przedmiot obrad w naszym parlamencie. Zapewniam Panów, że sprawa reformy rolnej związana będzie w Polsce drogą ewolucji. Polska zdaje sobie sprawę, że zbyt nagle i szybko wprowadzenie zamierzanej reformy w życie z konieczności doprowadzić by musiało do obniżenia ogólnego poziomu kultury rolnej. Racjonalna i stopniowa jej realizacja wymaga wielkich funduszy, co jest dla Polski tem trudniejsze, że w roku ubiegłym przeprowadziła sanację skarbu, a jednocześnie dotknięta była nieurodzajem. Muszę jednak zaznaczyć, że sprawa reformy rolnej załatwiona będzie

w Polsce zgodnie z naszą Konstytucją a zatem przy zachowaniu prawa własności, tego podstawowego czynnika zachodniej kultury.

W zakończeniu, imieniem rolnictwa polskiego zaznaczę chęć, iż Polska, która od czasu wojny była oficjalnie nieobecna na polu międzynarodowej kulturalnej współpracy, — dzisiaj pragnie, w miarę swych sił, współpracować z Wielką Rodziną Narodów, szczególnie w dziedzinie rolnictwa. Obranie stolicy naszej na siedzibę XII-go Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, uważamy za dobry dla naszej współpracy prognostyk.

Polska, jak świadczy o tem historia, była zawsze placówką broniącą kultury zachodniej na wschodzie Europy. Dzisiaj, jako państwo suwerenne, podjęła swą rolę dziejową, a wypełnić ją pragnie dobrze, zarówno w dziedzinie pracy gospodarczej, jak i kulturalnej.

Podstawą i najważniejszym czynnikiem gwarantującym, iż Polska rolę tę wypełnić potrafi — to głębokie poczucie prawa własności w naszym narodzie oraz wielkie zamilowanie ziemi ojczystej.

Niechaj to hasło Polski rozejdzie się po całym świecie:

„Miłość ziemi ojczystej — to szczęście narodu!”

==◎==

## O propagandzie idei morza.

Polska od lat 6-ciu posiada własne wybrzeże morskie i jest w stanie realizować wszelkie plany związane z tym posiadaniem oraz ciągnąć korzyści, płynące z dostępu do najkapitałniejszego ośrodka komunikacji, jakim jest morze. Zrobiło się w Polsce w ciągu tych kilku lat dużo, wybudowano częściowo własny port w Gdyni, rozszerzono sieć kolejową w okolicach nadmorskich, powołano do życia marynarkę wojenną, co prawda w szczupłych rozmiarach, oraz wykonano szereg drobnych rozmaitych przedsięwzięć zaciągających wezeń interesów, pomiędzy Polską a morzem.

Można jednak śmiało powiedzieć, że lwia część zasługi w tem co już wykonano, przypisać należy Rządowi, który w pracy mającej na celu życie się narodu z morzem, posuwa się złotym krokiem, ale jednak stale dąży naprzód. Natomiast ze strony społeczeństwa widzi się zainteresowanie morzem naszym w tak minimalnym stopniu, że wprost podziwiać wypada, jak dalece obojętnymi są dla tych spraw rozmaite organizacje i instytucje w Polsce.

Tego stanu rzeczy dowodzi, nie tylko brak zainteresowania morzem w prasie, w miejscowościach dalej od wybrzeża położonych, ale również i przebieg narodzin polskiej floty handlowej, która to sprawa w każdym obywatelu zdrowym zmysłem ekonomicznym w społeczeństwie, znalazła by już dawno rychłe poparcie i realizację.

## Nowe przepisy dewizowe.

Izba skarbową we Lwowie komunikuje, że według przepisów par. 13 ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 57 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 27 maja 1925 r. wysyłanie za granicę pocztą czeków, przekazów, akredytów, weksli oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych zarówno w walucie zagranicznej, jak i w walucie polskiej, jest bez zezwolenia władzy skarbowej zabronione. Wywóz zagranicę wymienionych wyżej walorów (z wyjątkiem weksli), dozwolony jest według przepisów par. 16 tegoż rozporządzenia bez specjalnego zezwolenia władzy skarbowej każdej, za paszportem zagranicznym (dowodem osobistym) za granicę wyjeżdżającej osobie do wysokości równowartości 1.000 złotych.

Wysyłka za granicę przez pocztę wspomnianych wyżej walorów włączając w to weksle dokonana być może

Przyczyna tego stanu rzeczy leży przede wszystkim w słabym tętnie propagandy idei morza, o którą troszczyć się niedołącznie. Na palcach można policzyć dzienniki w Polsce, które uwzględniały w należytym stopniu i na odpowiednim poziomie sprawy morskie, a i to największa liczba tych dzienników znajduje się w b. zaborze pruskim — były zabór rosyjski i Małopolska wiedza o morzu bardzo nie wiele. Jedyną instytucją społeczną, zajmującą się zawodowo propagandą idei morza w Polsce — Liga Morska i Rzeczna, operując dość szczupłymi środkami materialnymi nie jest w stanie obecnie wziąć na siebie całego ciężaru akcji propagandowej w tym zakresie i w takich rozmiarach w jakich to powinno mieć miejsce na terenie Rzpltej.

O morzu polskim, obywatele Polski poza większymi centrami ruchu umysłowego — wiedzą nie wiele — informować ich musi prasa, ta zaś powinna mieć odpowiedni materiał, dostarczany przez czynniki mihrodne. Otóż tej organizacji absolutnie brak — niema takiej instytucji, któraby chętnie i obficie informowała prze prasę obywateli o tem, co się dzieje nad morzem polskim a pośrednio przez to wzbudzała zainteresowanie bogactwami i korzyściami z tego morza płynącymi; to jedno tylko mogłoby zwiększyć naturalne ciążenie grup społecznych ku morzu. Stworzenie takiej instytucji jest pilną koniecznością.

albo za pośrednictwem Banków, które posiadają nadane im przez Ministra Skarbu prawa banków dewizowych, albo za zezwoleniem właściwej dla wysyłającego pod względem terytorjalnym Izby Skarbowej. W tym drugim wypadku wysyłka wspomnianych walorów może być uskuteczniiona przez odpowiednią osobę oświadczenie w listach (paczkach) wartościowych, w drodze wniesionego podania.

Każdy za granicę wysyłany weksel, zarówno z zezwolenia Izby Skarbowej, jak i za pośrednictwem banku dewizowego, musi być zaopatrzony w pieczęć z adnotacją Izby Skarbowej, że na wysyłkę danego weksla pocztą za granicę zostało udzielone zezwolenie, bądź w adnotację tego banku dewizowego, który w wysyłce danego weksla pośredniczy (par. 13 cyt. rozp.).

==◎==

# Wiadomości gospodarcze.

**Nadpłaty podatku majątkowego.** Z powodu skarg ze sfery poselskich, że niektóre urzędy skarbowe nie wydają, względnie nie zaliczają na inne podatki nadpłaty podatku majątkowego od płatników, którzy dotychczasowymi wpłatami uiszcili przekraczającą 100 proc. podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu wydało Izbowi skarbowym zalecenie, aby urzędy skarbowe jaknajściślej stosowały się do wydanych w tym względzie zarządzeń, uważając za nadpłatę nadwyżkę ponad 100 proc. podatku należnego od płatników pierwszych czterech stopni na podstawie definitywnego oszacowania wartości ich majątku. Jednocześnie wyjaśniono, iż zaliczenie nadpłaty winno następować na inne podatki z urzędu zwrot zaś w gotówce nadpłaty może być zarządzone tylko na prośbę płatnika i tylko w razie braku zażegłności w innych podatkach.

**(p) Ustalenie ceny złota.** Według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia 1924 r. cenę złota ustalało się dotychczas według cen czystego złota na giełdzie londyńskiej i przeciętnego kursu funta w Warszawie. Wskutek niestabilizowania funta, obliczenie to następczo trudności i podlegało wahaniom sięgającym 2 proc. wartości kruszcu. Z tego względu rząd wystąpił z projektem ustawy, według której obliczenia wartości, mają się odbywać w przyszłości na podstawie ceny złota w Nowym Jorku i kursu dolara.

**Popieranie przemysłu krajowego przez rząd.** Min. spraw wewn. otrzymało informację, że niektóre gminy miejskie i związki komunalne zamawiają zagranicą duże ilości szyn, elektrowozów, przewodników itp. materiałów zagranicą. Wobec tego ministerstwo rozesłało okólnik, polecający wojewodom przypilnować, aby zarządy miast czy niły zamówienia w przemyśle krajowym. Konieczne zaś zamówienia zagranicą dozwolone są jedynie za zgodą ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych.

**Sowiety zakupują w Łodzi za 10 milionów dolarów manufaktury.** W związku z przyjazdem sowieckiej komisji ekspertów dla zakupów manufaktury w Łodzi, oraz ciągłymi się od dłuższego czasu pertraktacjami między przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. a grupą przemysłowców łódzkich, dowiadujemy się, że obecnie pertraktacje te są na dobrej drodze. Tym razem Sowiety mają zamiar zakupić manufaktury łódzkiej na ogólną sumę 10 milionów dolarów.

**Handel zagraniczny Rumunii.** W roku 1924 bilans handlowy Rumunii został zamknięty następującymi cyframi: przywóz 802.539 ton wartości 26.291 milj. lei, wywóz 725.560 ton wartości 27.897 milj. lei. Z cyfr tych widać, iż aktywność bilansu handlowego wyrażała się cyfrą 1.538 milj. lei.

**Bilans handlowy Czechosłowacji.** — Handel zagraniczny Czechosłowacji w kwietniu 1925 r. przedstawia się w świetle korzystnym. Nadwyżka wywozu wynosi 31 milj. koron w stosunku do kwietnia 1924 r. Ogólna wartość importu w omawianym miesiącu wyniosła 1.874.200.000 kor., czeskich, wobec 1.274.100.000 koron czesk. w kwietniu roku 1924. Wywóz natomiast w tym miesiącu przedstawiał wartość 1.477.200.000 kor. czesk., co oznacza, iż aktywność bilansu handlowego Czechosłowacji za kwiecień wyrażała się cyfrą 203 milj. kor. czesk. W ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 745 milj. k. c. (w odpowiednim okresie r. 1924 — 451 milj. kor. czesk.), z czego wypada na poszczególne miesiące: styczeń — 100 milj. k. c., luty — 190 milj. kor. czesk., marzec — 252 milj. kor. czesk., kwiecień — 203 milj. kor. c.

**Cyfrы handlu zagranicznego Francji** za pięć miesięcy roku bieżącego. Wartość importu wyniosła ogółem 15.845.280.000 franków, wykazując zniżkę 827.771.000 franków w stosunku do importu w tym samym okresie 1924 roku. Wartość eksportu wyniosła 18.117.351.000 franków, co stanowi zniżkę 240.930.000 franków w porównaniu z tym samym okresem 1924 r. Ogółem biorąc wartość francuskiego importu zmalała o 5 proc. w stosunku do 1924 r. (za okres pięciomiesięczny), podczas gdy eksport zmniejszył się zaledwie o 1,3 proc. Zmniejszenie się importu dotyczy zwłaszcza wywozu artykułów spożywczych i surowców potrzebnych dla przemysłu.

**Handel zagraniczny Włoch.** W roku 1924 handel zagraniczny Włoch przedstawiał się jak następuje: przywóz wynosił wartość 19.388 milj. lir, wobec 17.189 milj. lir w roku 1923, wywóz przedstawiał wartość 14.318 milj. lir, wobec 11.085. Bierność bilansu handlowego Włoch w roku 1924 wyrażała się cyfrą 5.070 milj. lir, wobec 6.104 milj. lir w roku 1923. Z powyższego wynika, iż bierny bilans handlowy z roku 1923 uległ znacznej poprawie w roku 1924, przyczem obroty włoskiego handlu zagranicznego wzrosły. Szczególnie wzrost ten przypada na wywóz produktów rolnych, surowców, wyrobów gotowych w postaci tkanin wełnianych i bawełnianych, przyczem również wzrosły pozycje importu surowców dla celów przemysłowych. Na rynkach światowych wyroby włoskie konkurują skutecznie z innymi krajami, ponieważ ceny ich utrzymują się poniżej cen eksportowych innych krajów.

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Warszawa. 24 czerwca. (Tel. wł.). Londyn 25'30, Nowy York 19'25, Zurych 99'12, Praga 650, Berlin 79'85 do 80'65, Gdańsk (gotówka 99'35—99'60, Gdańsk (wypłata tel. na Warszawę) 99'12—99'38, Wiedeń (czeki) 136'05 do 136'55.

## GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 24 stycznia (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 7'50, Unia 5'50, Hertzfeld Victorius 4'0, Luban 85'0.

## GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 24 czerwca (Tel. wł.). Londyn 4'86 i jedna ósma, Paryż 4'65

i pół, Bruksela 4'63 i pół, Berno 19'42 i pół, Rzym 3'41, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80, Madryt 14'57.

## ZBOŻE.

Lwów. 24 czerwca.

Wzmrożona podaż w pszenicy wskutek czego cena znacznie obniżona. Poszukiwane żyto nowego zbioru. — Zainteresowanie dla rzepaku ozimego, za który ofiarują doł. 6'00 około stacja załadowcza. Na giełdzie sporadyczna transakcja w grochu poimnym rumuńskim po cenie zł. 25'50 loco Przemyśl.

Tendencja utrzymana, dla pszenicy zniżkowa. — Uspokojenie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—40, żyto 34—35, jęczmień browar. 29—31, jęczmień, przełamał 25—27, owies loco Lwów rumuński 33, kanad. 34, niemiecki 36.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów. 24 czerwca.

Rynek pieniężny pozostawał dziś pod znakiem pewnego zdenerwowania wywołanego ostatnimi zarządzeniami Banku Polskiego, który ustanowił maksymalne granice co do przyjmowania bilonu metalowego i biletów zdawkowych. Zarządzenie to, któremu poświęcimy jeszcze odrębne omówienie, wprowadza i w tak już ciężki obrót pieniężny wielkie utrudnienia, które mogą przynieść szkodliwe konsekwencje dla życia gospodarczego wogóle a dla waluty naszej w szczególności. Jest to pierwszy krok do wielce niebezpiecznej dwuwalutowości i dissagii kursowego między jedną walutą a drugą. — Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach podniósł się na zł. 5'19 i pół i odczuwać można było pewne zaniepokojenie wywołane brakiem dostatecznej podaży. Jest rzeczą charakterystyczną, że te gorączkowe nastroje dały się odczuć również na giełdzie walutowo-dewizowej, gdzie wogóle nie chcieli oddawać żadnych dewiz a kursa transakcji które doszły, zresztą w bardzo minimalnych ilościach do skutku są dość znacznie wyższe od notowań wczorajszych. I tak notowano Londyn zł. 25.35, (wczoraj zł. 25.32), Zurych zł. 101.30 (zł. 101.15), Praga zł. 15.45 (zł. 15.42), Berlin zł. 123.90 (zł. 123.68). — Nadto z innych dewiz notowano Paryż zł. 24.65, Mediolan zł. 19.60. Należy stwierdzić, że te niepokojące nastroje są tylko zjawie-

skiem lokalnym i nie mają żadnego uzasadnienia. Jak długo Bank Polski na giełdzie warszawskiej przydziela bankom każde ilości zapotrzebowanych dewiz, tak długo o losy złotego możemy być spokojni. Następne dni przyniosą niezawodnie również na tutejszym terenie zupełne uspokojenie.

Na giełdzie akcyjnej ruch normalny. Akcje bankowe zupełnie bez transakcji. Z papierów wiedeńskich notowano tylko Browary po kursach zł. 7.75. Cukrownicze utrzymane na poziomie ostatnich notowań: Chodorów zł. 3'00, Chybie zł. 3'75 do 3'80. Z innych kotowanych notowano nadto Gazolina zł. 1.30, Oikos zł. 1.40. Pozatem drobne transakcje w Parowozach po zł. 0.40, Pezetach 17 do 18 gr., Lokomotywach 62 gr.

Na giełdzie niekotowanych transakcje w Jaworznie 25-tkach po kursach zł. 8.00 do 8.15 i drobnych zł. 8.30 oraz w Gazach wschodnich po kursach początkowo zł. 6.80, następnie placono zł. 6.90 przy niewystarczającej podaży. Z innych niekotowanych placono za Schoena zł. 38.00, za Przeworsk okazilewski zł. 160.00 do transakcji jednak nie doszło.

Papiery państwowe, listy zastawne i obligacje komunalne w zupełnym zaniedbaniu. Akcje Banku Polskiego placono zł. 53.50 żądano zł. 54.00.

Transakcje w akcjach: Browary 7'75, Chodorów 3'00, Chybie 3'75, 3'80, Gazolina 1'30, Oikos 1'40, Parowozy 0'40, Pezet 0'17, 0'18, Lokomotywy 0'62.

| Dywidenda w złotych | Kapitał zakładowy |                | Wartość nominalna |     | Akcje kotowane      | Transakcje |            |            |
|---------------------|-------------------|----------------|-------------------|-----|---------------------|------------|------------|------------|
|                     | w milj. Mkp.      | w tys. złotych | Mkp.              | Zł. |                     | 24 czerwca | 23 czerwca | 22 czerwca |
| —                   | 1.050             | 5.000          | 280               | 100 | Bank Hipoteczny     | —          | —          | 0'41—0'42  |
| 0'30                | 600               | 5.000          | 1.000             | 100 | Polski Bank Handl.  | —          | —          | —          |
| 0'05                | 1.000             | 3.000          | 280               | 100 | Bank Małopolski     | —          | —          | —          |
| —                   | 500               | —              | 280               | —   | Bank powsz. kred.   | —          | —          | —          |
| —                   | 2.800             | 6.000          | 280               | 100 | Bank Przemysłowy    | —          | 0'2550     | —          |
| —                   | 2.860             | 3.000          | 280               | —   | Bank Ziem. kred.    | —          | —          | 0'14—0'15  |
| 0'60                | 1.000             | 20.000         | 1.000             | 20  | Zw. Sp. Z. w Poz.   | —          | —          | —          |
| 1'00                | 400               | —              | 500               | —   | Browary             | 7'75       | 7'70       | 7'70—7'75  |
| 0'25                | 1.000             | 6.250          | 1.000             | 100 | Chodorów            | 3'00       | 3'00—3'05  | 2'90—3'00  |
| 0'50                | 450               | 3.000          | 1.000             | —   | Chybie              | 3'75—3'80  | 3'75—3'80  | 3'90       |
| —                   | —                 | 6.600          | 1.000             | 50  | Cegielni            | —          | —          | 17'00      |
| —                   | 900               | 900            | 1.000             | 10  | Cmielów             | —          | —          | —          |
| —                   | 1.000             | —              | 500               | —   | Lokomotywy          | 0'62       | —          | 0'52       |
| —                   | 35                | —              | 140               | —   | Gafota              | —          | 0'35       | —          |
| —                   | 750               | 1.500          | 1.000             | —   | Gazolina            | 1'30       | 1'25—1'35  | 1'25—1'35  |
| —                   | —                 | 2.000          | 140               | 100 | Górka               | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 140               | —   | Karpalit            | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Niemojowski         | —          | 0'54       | —          |
| —                   | 650               | 2.625          | 1.000             | —   | „Nitrat“ Zakt. ch.  | —          | —          | —          |
| 0'04                | 2.500             | 2.500          | 500               | 10  | Oikos               | 1'40       | 1'40       | —          |
| 0'02                | 500               | 750            | 500               | 25  | Parowozy            | 0'40       | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Pezet               | 0'17—0'18  | —          | 0'18       |
| —                   | 500               | 500            | 500               | —   | Pocisk              | —          | 0'23       | 0'23—0'26  |
| —                   | —                 | 10.300         | —                 | —   | Polska Nafta        | —          | 0'35—0'40  | —          |
| —                   | —                 | 590            | —                 | —   | Polskie Tow. Bud.   | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | 140            | —                 | —   | Rakaszawa           | —          | 2'10       | —          |
| 0'20                | 600               | 3.000          | 700               | —   | Siersza gór.        | —          | —          | —          |
| —                   | 600               | 5'000          | 1.000             | 25  | Tepege              | —          | —          | —          |
| 2'00                | —                 | 7.500          | 1.000             | 100 | Tespy               | —          | 3'00—3'10  | 3'10—3'15  |
| —                   | 528 1/2           | —              | 140               | —   | Zieleniewski        | —          | 9'30       | 9'30       |
| —                   | 300               | —              | 1.000             | —   | Tohan               | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | 62 1/2         | 1.000             | 10  | Tehate              | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | —                 | —   | Hurtownia kol. S.A. | —          | —          | —          |
| Akcje niekotowane   |                   |                |                   |     |                     |            |            |            |
| —                   | 1.000             | —              | 10.000            | —   | Arma                | —          | —          | —          |
| —                   | 112               | —              | 140               | —   | Azot                | —          | —          | —          |
| —                   | 500               | —              | 1.000             | —   | Brugger             | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Elektrosan          | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | 220            | 1.000             | 100 | Foresta             | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Gazy Wschodnie      | 6'80       | 6'50—6'75  | 6'00—6'20  |
| —                   | 560               | —              | 1.000             | —   | Gazy Zachodnie      | —          | —          | 1'30—1'35  |
| —                   | 1.000             | 500            | 1.000             | —   | Gzociąg             | —          | —          | —          |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 100)   | —          | —          | —          |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 25)    | 8'00—8'15  | 8'05       | 8'15       |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (drobne)   | 8'30       | 8'05       | —          |
| —                   | 600               | —              | 500               | —   | Len                 | —          | —          | —          |
| 0'10                | —                 | —              | 1.000             | —   | Lesienice           | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Machajd             | —          | —          | —          |
| —                   | 2.340             | —              | 1.000             | —   | Nobel               | —          | —          | —          |
| 0'16                | 1.008             | 2.016          | 1.000             | 10  | Oikusz              | —          | —          | —          |
| —                   | 44                | 5.500          | 4.000             | —   | Przeworsk okaz.     | —          | —          | —          |
| —                   | 44                | 5.500          | 4.000             | —   | Przeworsk imien.    | —          | —          | —          |
| —                   | 49                | —              | 200               | —   | Radziwiłł           | —          | —          | —          |
| —                   | 50                | —              | 1.000             | —   | Rucker              | —          | —          | —          |
| —                   | 35                | —              | 1.000             | —   | Schön               | —          | —          | —          |
| —                   | —                 | —              | 280               | —   | Szkoło w Krośni     | —          | —          | —          |
| —                   | 15.000            | —              | 1.000             | —   | Węglówki            | —          | —          | —          |

## NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 24 czerwca 1925.

| W transakcjach międzybankowych: |            |
|---------------------------------|------------|
| 1 Dolar amerykański             | Zł. 5'19-5 |
| Nowy Jork                       | 5'18-5     |
| 1 Funt szterling                | 25-35      |
| 100 Franków belgijskich         | —          |
| 100 „francuskich                | 24-65      |
| 100 „szwajcarskich              | 101-30     |
| 100 Florenów holenderskich      | —          |
| 100 Koron czesko-słowackich     | 15-45      |
| 100 Koron duńskich              | —          |
| 100 Szylingów austriackich      | —          |
| 100 Marek niemieckich           | 123-90     |
| 100 Lei rumuńskich              | —          |
| 100 Lirów włoskich              | 19-60      |
| 100 Dynarów jugosłowiańskich    | —          |

Dolar ef. w walnym obrocie: 5'19-50—5'20.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 czerwca. (PAT)

|            |          |        |        |
|------------|----------|--------|--------|
| Belgia     | —        | —      | —      |
| Belgrad    | —        | —      | —      |
| Budapeszt  | —        | —      | —      |
| Bukareszt  | —        | —      | —      |
| Holandia   | 208'90   | 208'90 | 208'30 |
| Kopenhaga  | —        | —      | —      |
| Londyn     | 25'30-75 | 25'37  | 25'24  |
| Nowy York  | 518-5    | 5'20   | 5'17   |
| Paryż      | 24'32    | 24'38  | 24'28  |
| Praga      | 15'43-25 | 15'47  | 15'40  |
| Szwajcaria | 101'10   | 101'58 | 100'85 |
| Wiedeń     | 73'20-5  | 73'58  | 73'02  |
| Włochy     | 19-35    | 19'40  | 19'30  |

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie, sprzedaż — przeciętne kupno).

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24 czerwca. (ramkowanie) (PAT)

|           |         |                |        |
|-----------|---------|----------------|--------|
| Paryż     | 25'03-5 | Kopenhaga      | —      |
| Londyn    | 515     | Sofia          | 3'75   |
| Nowy York | 515     | Praga          | 15'28  |
| Belgia    | 23'85   | Warszawa       | 88'12  |
| Włochy    | 19'05   | Budapeszt      | 0'75-5 |
| Hiszpania | 74'95   | Białogród      | 8'25   |
| Holandia  | 205'50  | Ateń           | 8'37   |
| Berlin    | 122-5   | Konstantynopol | 2'70   |
| Wiedeń    | 72'55   | Bukareszt      | 2'37-5 |
| Sztokholm | 137'75  | Helsingfors    | 12'97  |
| Oslo      | 88-90   | Buenos Aires   | 307'80 |

Tendencja niepewna.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24 czerwca. (PAT)

|            |         |          |         |
|------------|---------|----------|---------|
| Nowy York  | 485'125 | Holandia | 1212'25 |
| Francja    | 104'45  | Dania    | 24'94   |
| Belgia     | 105'10  | Niemcy   | 20'43-— |
| Włochy     | 131'56  | Austria  | —       |
| Szwajcaria | 25'04   | Praga    | 164'—   |

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 czerwca. (PAT)

|           |        |            |         |
|-----------|--------|------------|---------|
| Londyn    | 104'30 | Szwajcaria | 416'75  |
| Nowy York | 2145   | Holandia   | 8'20-80 |
| Belgia    | 99'30  | Szwecja    | 5'73-50 |
| Włochy    | 81'10  | Rumunia    | 9'85    |

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

|                                     | Warszawa, 24 VI. 23 VI. |       |
|-------------------------------------|-------------------------|-------|
| 8 pr. Państwowa Polaryzacja złotowa | 7000                    | 7100  |
| 4 pr. Państwowa Polaryzacja         | 64'50                   | 64'50 |
| 10 pr. Polaryzacja Kolejowa         | 88'00                   | 87'10 |
| 6 pr. Polaryzacja Konwersyjna       | 4800                    | 4600  |

## Akcje.

|                                  |       |       |
|----------------------------------|-------|-------|
| Bank Dyskontowy Warszawski       | 5'35  | 5'20  |
| Bank Handlowy Warszawski         | 4'60  | —     |
| Bank dla Handlu i Przemysłu      | 0'50  | 0'50  |
| Polski Bank Handlowy             | —     | —     |
| Polski Bank Przemysłowy          | 0'25  | —     |
| Bank Zachodni                    | 1'50  | 1'50  |
| Bank Zjednoczonych Ziem Polskich | —     | —     |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych  | —     | 7'50  |
| Kijewski                         | —     | —     |
| Puławy                           | —     | —     |
| Spies                            | —     | 2'15  |
| Ziębice                          | —     | —     |
| Elektr. Z. Dąbr.                 | —     | —     |
| Elektroczłonek                   | —     | —     |
| Brown Boveri                     | —     | —     |
| Sita i Światło                   | 0'25  | —     |
| Chodorów                         | —     | 2'90  |
| Czerwik                          | —     | 0'32  |
| Częstochowa                      | 1'60  | 1'55  |
| Gostynin                         | 1'55  | —     |
| Michajłow                        | —     | 0'25  |
| Warszawskie Tow. Fabr. Cukru     | 2'45  | —     |
| Firley                           | 0'37  | 0'37  |
| Łazy                             | —     | —     |
| Wysoka                           | 2'25  | —     |
| Warszawskie Tow. Kopalni Węgla   | 1'52  | 1'45  |
| Drzewny Przemysł Handlowy        | —     | —     |
| Polska Nafta                     | —     | —     |
| Bracia Nobel                     | 1'65  | 1'75  |
| Cegielni                         | 0'33  | 0'34  |
| Fitzner Gamber                   | —     | —     |
| Lilpop                           | 0'57  | 0'52  |
| Modrzewów                        | 3'25  | 3'00  |
| Norblin                          | 0'75  | 0'75  |
| Ostrowieckie                     | 4'40  | 4'70  |
| Parowozy                         | 0'46  | 0'46  |
| Pocisk.                          | —     | 1'28  |
| Rohn Zieliński                   | —     | —     |
| Rudzi                            | 1'22  | 1'21  |
| Starachowice                     | 1'80  | 1'57  |
| Żuraw                            | 1'01  | —     |
| Zieleniewski                     | —     | —     |
| Konopie                          | —     | —     |
| Zawiercia                        | 10'80 | 10'00 |
| Zygarów                          | 7'37  | 7'25  |
| Borkowski                        | 1'15  | 1'20  |
| Wyndykach rolniczy               | 2'45  | —     |
| Faberbusch                       | 5'80  | 5'85  |
| Spirytus                         | —     | 2'20  |
| W. T. T. i Zegl.                 | —     | —     |
| Smiełdów                         | —     | —     |
| Sole potasowe                    | 3'00  | —     |

ZDOLNA nauczycielka poduczy dzieci przez wakacje na wsi za utrzymanie. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Edukacja”. 5400

EKSTERNISTA kursa przygotowawczego do matury gimn. i egzamin z klas niższych wszystkich typów przyjmują wpisy jeszcze do 30. czerwca. Od 5-7, wieczorem w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego 5. 5417

WPISY na wszystkie kursa do prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Anny Rychnowskiej we Lwowie ul. Chorażczyzna 1. 15 przyjmują Dyrekcja do 30. bm. od godz. 10-tej do 12-tej. Egzamina wstępne 30. bm. 5399

MATEMATYKI, geometrii wykresowej uczy nauczyciel gimnazjalny. Poprawki, egzamina. Batorego 34. IV p. 3-5. 5260

POD EWARANCJĄ, przygotowuje do poprawki, matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego. Długa 37, II p. 5257

MATURYSTA wprawny korepetytor przyjmie lekcje na wsi, najchętniej przygotowuje do egzaminu poprawczego z łaciny lub matematyki. Wiadomość do Administracji Słowa Polskiego pod „Maturysta”. 5268

FRANCAISE predałt piase pendant les vacances. Adres w Administracji. 5367

UCZENICA 5 roku Seminarium obejmie lekcji na wsi, przez czas wakacyjny. Zgłoszenia „Provincia”. 5327

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz.

DUŻY pokój frontowy umeblowany z elektryką z osobnym wejściem tylko dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Słowa”. 4950

LETNIKÓW przyjmie dwór Nowosiółko p. Kulków od 1. 7. br. ewentualnie 4 osoby zaraz; 14 km. od Lwowa — 3 od stacji kolejowej. Zgłoszenia przyjmie tenże dwór. 5358

POSZUKUJE 10 do 15 pokoi system korytarzowy w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Śródmieście” do Administracji Słowa. 5341

LETNI pensjonat dla młodzieży męskiej i żeńskiej przez miesiąc lipiec i sierpień otwarty będzie w Jordanowie (koło Chabówki). Zgłoszenia przyjmują się w Dyrekcji gimn. im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 1. 16. 5353

ŚLICZNA miejscowość Topolnica mająca połączenie wprost ze Lwowem poleca na sierpień pokoje wykwalifikowanym utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Lekarska, stacja, poczta, telegraf, telefon, las i kąpiele w miejscu. Zgłoszenia Zarząd pensjonatu Irena Topolnica — Strzyżki. 5337

WDOWA po urzędniku zajęta cały dzień w biurze poszukuje pokoju z meblami lub bez. Zgłoszenia: Administracja Słowa „Sierpień”. 5418

DWA pokoje frontowe gabinet i sypialnia, stylowo urządzone (dywany perskie) ewentualnie z pierwszorzędnym utrzymaniem, tylko solidnym, bezdzietnym, wynajmie. Ziemianin, — „Wygoda” administracja. 5401

DLA PAŃ Nauczycielek na czas kursów podczas wakacji jest osobny pokój z całym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia „Wakacje” administracja „Słowa Polskiego”. 5397

POKÓJ umeblowany do wynajęcia zaraz Murarska 35 drzwi 6. 5396

POKÓJ kawalerski umeblowany w okolicy parku Kilińskiego zaraz do wynajęcia. — Wiadomość pod „Pokój” do Administracji. 5392

PRZYSTOJNY, starszy, zamożny jegomość poszukuje w celu towarzyskim wdowę bezdzietną, muzykającą, średniego wieku, St. Gajewski. Lwów, poste restante. 5398

### RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

POSZUKUJE dzierżawy folwarku około 150 morgów z budynkami, blisko miasta i kolei, od jesieni, proszę o dokładny opis majątku i warunki wysłać pod adresem: Stanisław Czerwiński agrom. Tyśmienica wojew. Stan. Starowoskie. 5313

BIELIZNĘ do szycia i naprawy przyjmuję. Murarska 35, drzwi 6. 5330

ADWOKAT, właściciel domu, obejmie zarząd realności. — Zgłoszenia pod „Energiczny Zarząd” do administracji. 5394

### OGNIE SZTUCZNE

i bengalskie, bezdymne, kolorowe, dla teatrów, rakiety, mlynki, pochodnie smolne na wszelkie uroczystości poleca

KONC. FABRYKA OGNI SZTUCZNYCH J. PRAGŁOWSKIEGO Lwów, ul. Zielona 1. 48. 5334

Fabryka udziela informacji i wysyła fachowców do spalania ogni. Wyłączna sprzedaż na Lwów: Firma Wiakler i Syn, Rynek.

### DOM murowany

o ośmiu pokojach i dwóch kuchniach w bezpośredniej bliskości stacji kolejowej Mikołajów i gościńca stryjskiego, cały wolny do sprzedania. Wiadomość: THES, Lwów Zimorowicza 19. 5391

**Przedsiębiorstwo czyszczenia okien i podłóg** Franciszek Zajdel i Bazyli Batog. Wiadomość: Biuro ekspresów Chorażczyzna 5. 5395

**Niemirów-Zdrój** otwarty od dnia 10-go maja. Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej — dworzec — codziennie do 4-go czerwca br. o godz. 5-tej popołudniu, od 5-go czerwca o 11.30 w południe.

Do 1-go lipca ceny niższe bez konkurencji. 4342

## JEDYNI „LUBA”

WYŚMIENIE krajowe

1-1 1-1 artykuły 1-1 1-1

które przewyższają dobrocią swoją wszelkie zagraniczne, powinny znaleźć się w każdym domu naszych Sz. pp. Gospodyń-Polek. Jeżeli która z Sz. Pań jeszcze ich nie zna, prosimy wypróbować, a niezawodnie zadowolone zostaną.

Do nabycia nieomal we wszystkich składach spożywczych i drogeriach.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie T. Nowosielski we Lwowie, ul. Supińskiego 9.

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY, dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ — POZNAŃ 2853

## ODDZIAŁ HANDLOWY BANKU ZIEMIAN S. A.

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 4.

TELEF. Nr. 159, 832, 1488.

DOSTARCZA

### WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

NA SEZON JESIENNY IIA DOGODNYCH WARUNKACH DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU.

Wczesne zamówienia, ze względu na obecne niskie ceny, dogodniejsze warunki zapłaty, oraz utrudnienia w późniejszych dostawach wskazane. — Prospekty i pouczenia darmo z pierwszorzędnych kopaliń górnośląskich i opłatnie.

WĘGIEL i zagłębia dąbrowskiego poniżej cen kopalinianych na dogodnych warunkach długo-terminowego kredytu, w ilościach wagonowych wprost z kopalń, lub też ogólnie z własnych składów we Lwowie. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 5074

### TELEFONOWANIE SZEPTEM!

Dzięki amerykańskiemu aparatowi „WHISPERIN” umożliwiona jest rozmowa telefoniczna szeptem, zachowanie dyskrecji wobec otoczenia, zysk na czasie w rozmowach międzymiastowych, bez natężenia głosu. — Patentowane amerykańskie aparaty, dające się nałożyć na każdy telefon, wprowadza w „CYCLECAR” Lwów, Romanowicza 9.

## Odpylacze (odkurzacze) elektryczne „Suctor”

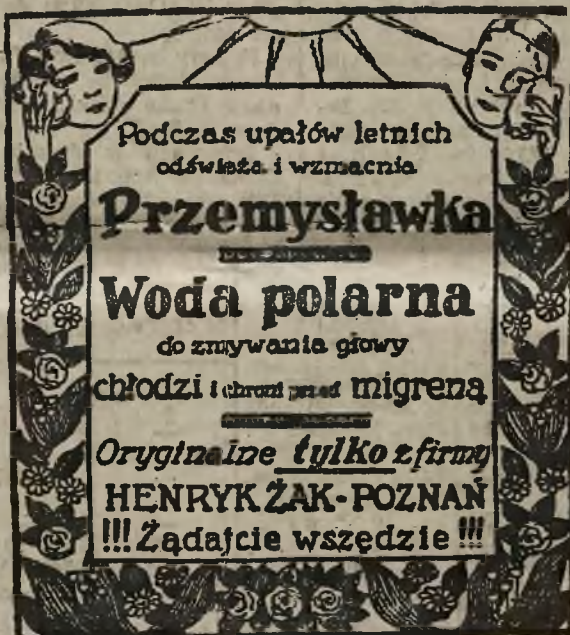
FABR. A BORSIGA W BERLINIE-TEGLU

po cenie Zł. 190 za szt. ma na składzie

TOWARZYSTWO HANDLOWO-AJENTUROWE S. A dawniej

HERMAN MEYER ODDZ. we LWOWIE, UL. PAŃSKA I. 11. Telefon 4-65.

Tamże pompy asenizacyjne z napędem elektrycznym i benzynowym, pompy dla zaopatrywania domów w wodę, turbiny wodne, armatury wodne i parowe. 5212



## Przetarg.

Kierownictwo Haj. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg nieograniczony na splantowanie terenu pod lotnisko w Skutówie obok Lwowa.

Blizszych informacji udziela referent budowlany Kierownictwa ul. Watowa 16. III. piętro, pokój Nr. 78 od godziny 10 do 11-tej.

Termin otwarcia ofert 3-go lipca, godzina 10-ta. 5407

L. 2590/bud./25.

## MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

ogłasza

### K O N K U R S

5410

na obsadzenie stanowiska

Kierownika Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu.

Na stanowisko powyższe reflektować mogą artyści ze studiami w akademjach sztuk pięknych, którzy odznaczyli się wybitną działalnością i pracami w dziedzinie sztuki zdobniczej. Podanie wraz z życiorysem, wyszczególnieniem prac, uwierzytelnionymi odpisami świadectw i powołaniem się na referencje, należy składać do dnia 20 lipca w Departamencie Szkolnictwa Zawodowego (Bagatela 12 III p.) Kierownik powołany będzie w charakterze funkcjonariusza tymczasowego do czasu przeniesienia na stanowisko etatowe.

MAGISTRAT STOL. MIASTA POZNANIA OGŁASZA

### K O N K U R S

na posadę nauczyciela w Miejskiej Szkole Handlowej.

Pobory według ustawy z 9. X. 23 r. dla średnich szkół zawodowych, prócz tego dodatek lokalny we wysokości 75 punktów miesięcznie.

Reflektuje się tylko na kandydatów z ukończonymi studiami wyższymi dla szkół handlowych oraz praktyką zawodową i dłuższą praktyką nauczycielską.

Zgłoszenia należy nadesłać do dnia 15. VII. br. pod adresem Wydziału III. Magistratu 5403

stol. m. Poznania.

MAGISTRAT, Wydział Szkolny.

## SAMOCHODY

4-OSOB.

4/12 HP.

STALE NA SKŁADZIE



GENERALNE ZASTĘPSTWO

## „AUTO-MOTOR”

SPÓŁKA AKCYJNA

LWÓW, KOPERNIKA 54-56

NR. TELEFONU 1-44

KRAKÓW, MARSKA 12. :: TELEFON 1-53.

ŻĄDAJCIE OFERT!

OGŁADNIJCIE I WYPRÓBUJCIE!

DŁUGOTERMINOWY KREDYT!

RATY MIESIĘCZNE!

5162



S.A.

KRAKÓW

FABRYKA CZEKOLADY

POLECA

SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI

Kochana żona-  
czko zjadaj  
co to jest?  
To jest e... e...  
Torekka ku-  
plona z pew-  
nością w spe-  
cjalnym ma-  
gazyne toro-  
bek damskich  
i wyrobów  
skórzanych



## „NERPA”

5415

LWÓW, UL. LEGIONÓW L. 17.

(Gmach Ziemskiego Banku Kredyt.)

Towary pierwszorzędnej jakości po bajecznie niskich cenach

## WPISY

na jednoroczny kurs handlowy żeński prof. Mieczysława Christofa,

ul. Watowa 25 rozpoczyna się dnia 26 czerwca i trwają do dnia 3 lipca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 10-12 i od 4-5. Czesne zł. 15 miesięcznie. Wszelkich wyjaśnień udziela i prenotacje przyjmuje Zarząd od 20 czerwca począwszy od godz. 4-5 popoł. 5200